

# DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Redaktor przyjmuje  
udzielnie od godz. 10-12 w poł.

Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg

Konto czekowe P. K. O. Nr. 169.316

Cena numeru  
w Bydgoszczy gr 20  
i na prowincji

Rekopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja Administracja: Mostowa 6, Te. 22-18

Tel. Redakcji i Administracji 22-18

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 21-24 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Bynkowa 5, tel. 442.

Rok II.

Bydgoszcz, piątek 6 marca 1931

Nr. 52

## A. B. C. D...

### Niemcy budują nowy pancernik

Berlin, 5. 3. (Pat). Wczoraj kanclerz Bruening prowadził rokowania z przywódcami socjal-demokratów, które mają na celu uzyskanie zgody frakcji socjal-demokratycznej co do budżetu wojskowego, specjalnie zaś w sprawie budowy pancernika B.

Wczorajem kanclerz Bruening przyjął premjera sejmu pruskiego socjal-demokratę Frauna, który przedłożył mu szereg konkretnych życzeń frakcji socjal-demokratycznej. Od uwzględnienia tych wymagań socjal-demokraci uzależniają udzielenie zgody na budowę pancernika. Żądają oni zaprowadzenia nowych podatków majątko-

wych celem pokrycia pierwszej raty na budowę pancernika. Ponadto wymagania ich obejmują szereg spraw z zakresu socjalnego. Wczorajem obradowała frakcja socjal-demokratyczna, ograniczając się do wysłuchania referatu o wyniku rokowań. Uchwały nie podejmowano.

## „Jeden naród w dwóch państwach“

### Oto hasło flirtu niemiecko-austriackiego

Wiedeń, 5. 3. (Pat). Wedle urzędowego komunikatu, wczoraj toczyły się rozmowy polityczne między niemieckim ministrem spraw zagr. Curtiusem z jednej strony, a austriackim

kanclerzem Enderem i wicekanclerzem Schoberem z drugiej strony.

Wiedeń, 5. 3. (Pat). Na przyjęciu dziennikarzy w poselstwie niemieckim, wygłosił niemiecki minister spraw zagr. dr. Curtius przemówienie, w którym zaznaczył, że cele i metody polityki austriackiej pokrywają się w zupełności z polityką Niemiec.

Od Ligi Narodów — mówił minister Curtius — oczekują Niemcy przeprowadzenia rozbrojenia i lojalnego uregulowania kwestii mniejszościowej. Domagamy się ogólnego rozbrojenia w imię równouprawnienia — mówił minister. W rozbrojeniu widzimy najsukcesyjniejszy środek zapobieżenia wojnom na przyszłość. Oczekujemy od ogólnej konferencji rozbrojeniowej, że odbierze ona groźny charakter przesadnego pogotowia militarne go wielu państw i że ona i urzeczywistni zrównanie wszystkich narodów w prawie do bezpieczeństwa. W kwestii mniejszości — oświadczył dr. Curtius, że stanowisko Niemiec w tej sprawie jest podyktowane ich zasadniczą polityką pokojową. Rozwiązanie zagadnień mniejszości jest pierwszym wymogiem najszybszych czasów i jedyną gwarancją trwałego pojednania i przyjaznego współżycia narodów.

Odnosnie do Austrii przypomniał dr. Curtius formułę dr. Schobera: „Jeden naród w dwóch państwach“ i dodał, że zadaniem każdego państwa jest służyć interesom swego narodu. Austrija i Niemcy służą interesom jednego i tego samego narodu niemieckiego. Wynika z tego samo przez się sołidarna, a nawet identyczna polityka Austrii i Niemiec. W końcu swego przemówienia zaznaczył dr. Curtius, że naród niemiecki w obu państwach spogląda odważnie w przyszłość.

## Odpowiedź sowiecka na notę polską

(z) Warszawa, 5. 3. (Tel. wł.). Wczoraj w południe rząd sowiecki doręczył konsulatu polskiemu odpowiedź na notę polską w sprawie włamania do gabinetu posła Patka w Moskwie.

Rząd sowiecki tłumaczy się tem, że znaleziona przy Pietrowie oznaka G. P. U. nie dowodzi, iż jest on członkiem G. P. U. Oznakę taką bowiem można nabyć w każdym sklepie.

### Nowa pożyczka dla rolnictwa

(z) Warszawa, 5. 3. (Tel. wł.). Państwowy Bank Rolny zawarł umowę z konsorcjum banków zagranicznych „Hambres“, na podstawie której w wysokości 53 milionów zł. rolnictwu udzielane będą pożyczki obrotowe, 9-miesięczne, głównie na zakup nawozów sztucznych.

### Na czym będzie polegać zmiana ustawy w Kasach Chorych

(z) Warszawa, 5. 3. (Tel. wł.). Zmiana w ustawie o Kasach Chorych ma polegać na tem, iż Kasy Chorvch mają być upoważnione do zażądania zwrotu leków. Zmiana ta jest motywowana tem, że Kasy Chorvch mają opłacać szpitalom koszty leczenia chorych.

### Zatarg o płacę na Górnym Śląsku

Katowice, 5. 3. (Pat). Wszystkie organizacje zawodowe G. Śląska odrzuciły wyrok komisji pojednawczej i arbitrażowej, obniżający zarobki robotników, zatrudnionych w górnictwie kruszcowym o 6, wzgl. 3 proc. Przemysłowcy natomiast orzeczenie komisji przyjęli i wystąpili z wnioskiem o nadanie orzeczeniu mocy obowiązującej.

### Rekord kontrtorpedowca

Fiume, 5. 3. (PAT.). Próba szybkości, dokonana z kontrtorpedowcem „Cadamosto“ 2.000 ton dała znakomity rezultat. Kontrtorpedowiec uzyskał przeciętną szybkość 44,08 mil morskich na godzinę, co stanowi rekord absolutny dla tej kategorii statków wojennych.

### Komisja skarbowa Sejmu

Warszawa, 5. 3. (PAT.). Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmowej komisji skarbowej w obecności p. ministra Norwid-Neugebauera oraz p. wicemin. Grodyńskiego. Po referacie posła Grzesika przyjęto projekt ustawy o pożyczce długoterminowej dla państwowych zakładów gazociągowych na Górn. Śląsku.

Dłuższą dyskusję wywołał referowany przez posła Wiślickiego projekt ustawy o podatku od kart do gry. Projekt ten przyjęto z pewnymi poprawkami m. in. podwyższono stawkę z 5 na 10 złotych od kart robionych wyłącznie zagranicą z materiałów t. zw. trwałych.

Po referacie posła Moczulskiego przyjęto kilka projektów ustaw, o sprzedaży lub zmianie nieruchomości, wzgl. gruntów państwowych. — Wreszcie poseł Pacholczyk referował wniosek BBWR. w sprawie zmiany rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej, uzupełniającego art. 24 ustawy o państwowym podatku dochodowym. W myśl tego wniosku dochody z uposażeń służbowych, emerytur, wynagrodzeń za najem do pracy, wypłacane z funduszy państwowych oraz związków komunalnych nie podlegają podatkowi na rzecz związków komunalnych. Projekt powyższy komisja przyjęła.

## Polski raid do Tallina

Warszawa, 5. 3. (PAT.). W dniu dzisiejszym w godzinach przedpołudniowych wystartowały z lotniska cywilnego 4 samoloty, biorące udział w raidzie do Tallina.

Na lotnisku zebrał się przedstawiciel zarządu głównego L. O. P. P., przedstawiciele poselstwa estońskiego oraz liczni przedstawiciele prasy. Kolejno startowali pilot por. Zwirko na aparacie „R. W. D. 2“, kpt. Chalewski z obserwatorem por. Rudowskim na aparacie „R. W. D. 4“, pilot Szulczewski z mechanikiem Pogorzelskim na aparacie „Lublin“ i wreszcie major Długoszowski z mechanikiem Zawodniakiem na aparacie „T. W. S. 12“.

Raid odbywa się pod barwami aeroklubu warszawskiego. Kierownikiem ekipy jest prezes Aeroklubu warszawskiego kpt. Chalewski.

W dniu dzisiejszym uczestnicy raidu przebędą pierwszy etap Warszawa — Wilno.

Wilno, 5. 3. (PAT.). Dziś po południu przyleciały do Wilna 4 samoloty polskie, biorące udział w raidzie do Tallina. Pierwszy wylądował na lotnisku na Porubance kpt. Chalewski o godz. 14, w 15 minut później wylądował por. Zwirko, o godz. 15,20 wylądował Szulczewski, wreszcie o godz. 15,40 major Długoszowski. Samoloty, pilotowane przez Szulczewskiego i majora Długoszowskiego uległy przy lądowaniu lekkiemu uszkodzeniu ze względu na to, że w Warszawie musiały startować z ziemi na kołach, a na lotnisku wileńskim znajduje się śnieg. Wszystkie 4 maszyny znajdują się na lotnisku na Porubance, gdzie zostaną przez noc. Odlot w dalszą drogę nastąpi jutro przed południem.

## Warunki apostoła Indyj

Londyn, 5. 3. (PAT.). Główne punkty ugody, zawartej między wicekrólem Indyj i Gandhim są następujące: 1) „Pozwolenie dobywania soli przez ludność, zamieszkałą na brzegu morskim oraz na sprzedaż tej soli niezależnie od monopolu rządowego. 2) Własność skonfiskowana na skutek odmówienia płacenia podatków będzie zwrócona. 3) Spokojne wystawianie przed sklepami posterunków nacjonalistycznych, odradzających kupowanie obcych towarów, jest dozwolone.

Jednakże żądanie Gandhiego przeprowadzenia śledztwa w sprawie licznych nadużyć władzy przez policję zostało przez wicekróla odrzucone wobec zdecydowanego oporu konserwatyistów, którzy zagrozili, iż w razie przyjęcia tego żądania będą sabotażować dalszą pracę rządu Mac Donalda. Wobec tego Gandhi zadowolili się formalnem wyrażeniem ubolewania wicekróla z powodu zbyt rygorystycznych działań policji.

W najbliższych dniach delegacja brytyjska wyjedzie do Indyj celem sfinalizowania konferencji „okrągłego stołu“ przy udziale Gandhiego. W kołach rządowych w New Delhi opracowany jest projekt przyszłej konferencji okrągłego stołu, która odbędzie się w Indjach i będzie oparta na jaknajszerszych podstawach. Wezmą w niej udział przedstawiciele kongresu. Na skrajnej lewicy stronnictw kongresu panuje pewne rozczarowanie z powodu wstrzymania przez Gandhiego bojkotu towarów angielskich.

## Rząd polski docenia doniosłość układu morskiego

Rzym, 5. 3. (Pat). Ambasador Przeździecki odwiedził ministra Grandiego i w imieniu rządu polskiego dał wyraz szczerzej radości i uznania z powodu osiągnięcia tak ważnego porozumienia włosko - francusko-angielskiego w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich. Ambasador nałmienił: Rząd polski w całej pełni ocenia doniosłość zawartego układu dla idei pokoju i porozumienia międzynarodowego.

Londyn, 5. 3. (Pat) Dziś po południu

ambasador Skirmunt w imieniu rządu polskiego złożył w Foreign Office gratulacje z powodu pomyślnego wyniku rokowań morskich, dając wyraz radości i uznania rządu polskiego z powodu osiągnięcia tak ważnego dla idei pokoju porozumienia.

W imieniu rządu brytyjskiego przyjął gratulacje i wyraził podziękowania ambasadorowi Skirmuntowi podsekretarz stanu w Foreign Office Vansittar.

### Traktaty polsko-francuskie

(z) Warszawa, 5. 3. (Tel. wł.). „Dziennik Ustaw“ z dnia 4 b. m. zawiera ustawę, upoważniającą Prezydenta Rzeczypospolitej do ratyfikacji konwencji handlowej polsko-francuskiej z dnia 24 kwietnia 1929 r.

W serji umów, które podlegają ratyfikacji ze strony Prezydenta Rzplitej na uwagę zasługuje ratyfikacja układu, regulującego spłatę długów wojennych między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Francuską, podpisanego w dniu 24 stycznia 1930 r.

### Zuchwały rabunek w białym domu w centrum Berlina

Berlin, 5. 3. (PAT.). Wczoraj dokonano znowu zuchwałego rabunku w jednej z najludniejszych dzielnic Berlina. 6 zamaskowanych złoczyńców związało wszystkich obecnych w mieszkaniu kupca Leona Reinemana. Następnie przeszukali oni wszystkie szafy i zerwały połączenia telefoniczne, zabrali całą bieżącą wartość 25.000 marek i umknęli z łupem w nieznanym kierunku. Przybyły na miejsce ratunku oddział pogotowia policyjnego nie ujął sprawców rabunku.

### Rosja w rodzinie narodów...

Waszyngton, 5. 3. (Pat). Senator Borsh, przewodniczący senackiej komisji dla spraw zagranicznych zalecił uznanie rządu sowieckiego przez Stany Zjedn., będąc zdania, że trwały pokój i rozbrojenie są niemożliwe dopóty, dopóki Rosja pozostawia bezcie poza wielką rodziną narodów.

# Na drodze do rewizji Konstytucji

Po zatwierdzeniu przez Sejm prac budżetowych, większość sejmowa reprezentowana przez B. B. W. R. przeszła do zasadniczych prac, mających na celu przebudowę ustroju naszego państwa.

Z hasłem zmiany Konstytucji szły do wyborów masy obywateli w r. 1928 r., gdyż w myśl brzmienia marcowej Ustawy Konstytucyjnej, trzeci Sejm Rzeczypospolitej był władny przeprowadzić rewizję konstytucji.

Skład jednak Sejmu tego udaremnił wszelki wysiłek w tym kierunku ludzi dobrej woli. Zaciętrzewione w walce partyjnej grupy parlamentarne stronnictw, udaremniły wszelki zdrowy wysiłek naprawy Konstytucji, mimo że liderzy wszystkich stronnictw na pamiętnych konferencjach na Zamku w grudniu 1930 roku deklarowali wobec P. Prezydenta gotowość gorliwej pracy nad zmianą naszego ustroju.

Walka partyjna, która szalała aż do momentu rozwiązania Ciał Ustawodawczych i rozpisania nowych wyborów, obróciła w niwecz próby czynione w tym kierunku.

Do nowych wyborów poszło społeczeństwo całe za hasłem P. Prezydenta Rzeczypospolitej zawartem w Jego orędziu do narodu, iż pierwszym zadaniem nowego Sejmu będzie stworzenie nowych Praw Państwa, — a olbrzymia większość, którą z wyborów uzyskał Obóz Pracy Państwowej nakłada dziś na ten Obóz obowiązek spełnienia swego programu i uchwalenia w parlamencie nowych ustaw

## Nie narzucony projekt, lecz wspólne dzieło całego narodu

winno być rezultatem pracy Sejmu i Senatu, jeśli nowa Konstytucja ma być tą opoką granitową, na której oprzeć się ma mocarstwowy rozwój i byt Rzeczypospolitej.

Jest rzeczą zrozumiałą, że zmuszona praca stanowiąca nowych praw dla państwa odbywać się będzie i musi wśród walki. Historia XIX. wieku wykazuje w całej Europie olbrzymie wysiłki we wszystkich prawie państwach w kierunku tworzenia nowych form konstytucyjnego życia organizmów państwowych, ostatnie stulecie Polski Porozbiorowej wykazuje też gigantyczny wysiłek statystów polskich, czy Lubeckich, czy Zamojskich, Czartoryskich, Wielopolskich, Ziemiańskich i t. d., by czy na terenie Księstwa Warszawskiego, czy Królestwa Kongresowego, lub później w trzech zaborach podzielonej Polski, budować zręby konstytucyjne dla narodu polskiego, walczyć o normalny rozwój i byt narodu, by chronić go przed zagładą i germanizacją, czy rusyfikacją.

Brak tradycji silnych rządów w Polsce, klęska słabości ustroju Rzeczypospolitej była jednym z grzechów głównych Polski Przedzoborowej i Polski zrywającej się kilkakrotnie do samodzielnego życia w dobie minionego stulecia. **TEGO BŁĘDU POPEŁNIĆ NIE MOŻE DZISIEJSZE POKOLENIE BOGATSZE DOŚWIADCZENIEM HISTORJI.**

Ze walka jaka nas czeka o nowy ustrój będzie trudna i ciężka, nie mamy wątpliwości. Świadczy o tem już na pierwszym posiedzeniu Sejmu, poświęconem sprawie Konstytucji niezmienna, demagogiczna postawa opozycji z lewej i prawej strony Izby. Nasi socjaliści i radykali chłopscy już z miejsca ustosunkowali się opozycyjnie do samej pracy nad zagadnieniem Konstytucji, szermując starym, wytartym frazezem o demokracji parlamentarnej.

Przedstawiciel endecji pos. Winiarski stanął na stanowisku wręcz wykrętnej, bo zdaniem jego „kraj dziś nie może spokojnie myśleć(?) nad naprawą Konstytucji, gdyż położenie gospodarcze jest krytyczne, a w stosunkach zagranicznych nadeciągają ciągle chmury...“

Jest rzeczą jasną dla każdego patrioty-Polaka, że im cięższa sytuacja wewnętrzna, czy zewnętrzna kraju, tem pilniejszym jest zadaniem zmontować podstawy ustroju tak silne, by były one mocnym punktem państwa w chwilach trudnych.

konstytucyjnych dla państwa.

Były dwie drogi do wyboru przy zastąpieniu do realizacji naprawy Konstytucji: albo rząd wystąpiłby z gotowym, ustalonym projektem i oddał go Ciałom Ustawodawczym do dyskusji i uchwały. Albo przedstawionoby Sejmowi i Senatowi szkic nowego ustroju państwowego, szkic opracowany już przez kilku laty przez Blok Bezpartyjny jako materiał dyskusyjny dla ciał parlamentarnych.

Ten drugi punkt widzenia zwyciężył. Prezes BBWR. pos. Jędrzejewicz dał wyraz temu pogładowi, gdy w swem przemówieniu wygłoszonym z trybuny sejmowej podkreślił, że **„PROJEKTU TEGO NIE UWAŻAMY ZA DZIEŁO DOSKONAŁE, WYKONCZONE W TREŚCI I FORMIE“**

lecz że jest to podstawa do dyskusji, przy najszerzym udziale w niej tych wszystkich, którzy zechcą w imię interesu państwowego, przy zbiorowej pracy, współodpowiedzialności i wysiłku w dziele tem brać udział.

W naszym zrozumieniu ten sposób postawienia sprawy był jedynie wskazany. Ustawa Konstytucyjna, która ma być Księgą Praw dla całego Państwa na szereg lat najbliższych, którą najpoważniejsze czynniki w państwie uważają za najważniejsze zagadnienie obecnych czasów, musi być dziełem dobrej woli i obywatelskiego rozumu, dojrzałości i rozważa całego narodu, działającego przez swych pełnomocników wybranych do Ciał Ustawodawczych.

czy przełomowych.

Ale oczywiście partyjny punkt widzenia i zaciętrzewienie opozycyjne każe i tym razem grupom stronnictw opozycyjnych traktować najdonioślejsze zadania

państwowe z wąskich rogatek partyjnego światopoglądu, choćby to było połączone z bagatelizowaniem istotnych i najdonioślejszych interesów Państwa.

Opozycji endeckiej — mającej ambicje stać się „leaderką“ całego obozu opozycyjnego, marzą się ciągle jeszcze rozgrywki o władzę nad Polską, iż „Gazeta Warszawska“ z tryumfem cytuje warcholskie zresztą zdanie p. prof. Winiarskiego, iż „Zmiana ustroju będzie dokonana nie jako utrwalenie obecnych rządów, ale jako reakcja przeciw nim“. Zapomina tylko dodać przytem: przez kogo, na jakiej drodze i w jakim czasie?

Podobnym frazezem odcina się od współpracy nad dziełem rewizji Konstytucji „Kurjer Poznański“ gdy z patosem oświadcza, że:

„Klub Narodowy odetnie się z całą stanowczością, okazując swe własne zasadnicze oblicze...“

Jak to zasadnicze „oblicze“ będzie wyglądało nie trudno się domyśleć. Najbar-

dziej zaś nieprzejednanym okazuje się nasz „narodowiec“ z Tarnowa na łamach „Słowa Pomorskiego“, który ubrawszy się w tożę rycerza „niezlomnego“ woła z emfazą:

„W tej dziedzinie (konstytucyjnej — przyp. red.) między stronnictwem rządowym, a obozem narodowym otwarła się nieprzebyta przepaść, której nic nie wypełni...“

A więc posłowie z Upity, warcholi z gestem Rejtanów, hurrapatryjoci antykonstytucyjni już wylażą na trybuny. Biją się w piersi i krzyczą swe „Veto“, wzorem najwspanialszych epigonów epoki Liberum Veto.

Interesu państwa muszą tedy bronić te grupy państwowe, dla których doktryna partyjna przestała być alfą i omegą stosunku do zagadnień państwowych.

Polska musi mieć nowy ustrój państwowy i nowa Konstytucja musi być uchwalona. Rozumieli to ci patrijoci, którzy w pamiętnych dniach 3 Maja musieli się liczyć też z ultra-patrijotyczną opozycją i późniejszą Targowicą.

Błędy minionych pokoleń nie wolno nam powtarzać. I wierzyć należy, że zwycięży jednak rozum i rozsądek, gdy w grze jest najwyższe dobro Państwa, jego nowa Karta Praw. Dr. A. Brzeg.

## Doniosły wniosek Klubu BBWR. W sprawie ubezpieczenia na starość

Klub BBWR. wniósł do Sejmu wniosek na gły w sprawie ubezpieczeń na starość. Pod wnioskiem tym złożyli podpisy wszyscy członkowie klubu BBWR.

Motywacja tego niezmiernie ważnego wniosku, który wywarł wielkie wrażenie, brzmi następująco:

Brak ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek trwałej niezdolności do pracy, na starość oraz zaopatrzenia wdów i sierot po robotnikach w ustawodawstwie społecznym polskim stanowi nietylko dotkliwą dla warstw pracujących oraz organizmu społecznego lukę, lecz utrudnia w pewnej mierze walkę z następstwami kryzysu gospodarczego.

Podpisani, doceniając w pełni znaczenie ta-

kiej ustawy, uważają za konieczne przeprowadzenie rewizji ustaw ubezpieczeniowych, z włączeniem do nich ustawy o zabezpieczeniu na starość. Pragną zaś, by zagadnienie tak ważne dla naszego organizmu społeczno-gospodarczego mogło być urzeczywistnione przez wszelkich stroną, głęboką i spokojną analizę istotnych możliwości gospodarczych i konieczności społecznych, podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalił raczy: Sejm wzywa rząd do przedłożenia Sejmowi w najbliższym czasie ustawy, przewidującej ubezpieczenia społeczne, w szczególności zaś do wniesienia ustawy o zabezpieczeniu na wypadek niezdolności do pracy, na starość oraz zaopatrzeniu wdów i sierot po robotnikach.

## Bagno gospodarki niemieckiej Rozrzutność na Wschodzie

Niemcy coraz bardziej brną w bagno nieproduktywnej gospodarki. Skutki wcześniejszych fałszywych posunięć na polu finansowym i gospodarczym dają się odczuwać obecnie z całą bezwzględnością. Nie wiec dziwnego, że państwo coraz bardziej popada w długi, a kierownicy nawy rządowej napróżno łamią sobie głowy nad tem, skąd wziąć pieniądze na coraz bardziej rosnące potrzeby i rozbudzone apetyty — zwłaszcza niemieckiego wschodu.

Jak rozrzutna jest gospodarka niemiecka na wschodzie Rzeszy, dowodzi statystyka urzędników i obszarów regencyjnych. Weźmy tyl-

ko regencje. Na 1 wyższego urzędnika regencji (z akademickim wykształceniem) przypada najmniejsza ilość mieszkańców w całych Prusach (nie licząc enklawy Sigmaringen) w prowincji Pogranicze (Grenzmark-regencja w Pile), gdyż zaledwie 8.300, w innych zaś regencjach wschodnio-niemieckich również nikielne cyfry np. regencja Kwidzyn 11.000, Olsztyn, Gąbin 13.000, Królewiec 16.000 i t. p. Na zachodzie Niemiec cyfry te są bez porównania wyższe i tak np. na 1 wyższego urzędnika w regencji Düsseldorf wypada 50.000 mieszkańców, w Arnsherg 43.000, w Minden 27.000, w

Monastyrze 38.000, w Merseburgu i Kolonii po 30.000 i t. d.

Jest charakterystyczne, że regencja w Gąbinie na 350.100 mieszkańców i obszar 935.690 hektarów ma samych wyższych urzędników — 42, w Olsztynie na 550.915 mieszkańców i 1.154.700 ha — 44, regencja w Kwidzynie na 265.129 mieszk. i 296.000 ha — 24 urzędników, regencja w Pile na 332.443 mieszk. i 772.269 ha — 40 urzędników, podczas gdy regencje zachodnie kilkakrotnie więcej zaludnione i większe obszarem zatrudniają mniej lub niewiele więcej urzędników wyższych, np. regencja Hannover na 821.944 mieszk. i 579.672 ha — 38 urzędników, Merseburg na 1.424.511 mieszk. i 1.019.189 ha — 48 urzędników, Frankfurt nad Odrą 1.290.804 mieszkańców i 1.919.772 ha — 57 urzędników.

Państwowa polityka Niemiec na wschodzie jest prowadzona w sposób przeczący zasadom oszczędności i gospodarności. Istnienie całych armij urzędników wyższych i odpowiednich im ilości innych sił urzędniczych nabiera szczególnego znaczenia w oświetleniu posunięć niemieckich w stosunku do Polski. Nie żałuje się pieniędzy nietylko na pensje, ale i na budynki. Np. dla regencji w Pile wystawiono w 1928 r. olbrzymi budynek o kilkuset (1) pokojach kosztem przeszło 3 milionów marek, pracuje w nim niezliczona ilość urzędników.

Nie mówimy oczywiście o organach podległych jak landratury, różne urzędy i t. p. Na pomoc dla bezrobotnych niema pieniędzy w Niemczech, ale na wszelką akcję na wschodzie zawsze się znajdują.

### Złóż łwe proki

W opozycyjnej prasie stołecznej oraz prowincjonalnej ukazały się wzmianki o rzekomej ustąpieniu wojewody śląskiego, dr. Michała Grażyńskiego, przy czym wymieniane jest nawet nazwisko jego przypuszczalnego następcy. Ze źródeł miarodajnych informują nas, że wiadomości te na niczem nie oparte są całkowicie nieprawdziwe. Żadna zmiana na stanowisku wojewody śląskiego nie jest przewidywana.

### Na marginesie

## Endecja „leaderką opozycji“ i jej apetyt na władzę w Polsce

Na łamach endeckiego „Kurjera Poznańskiego“ p. M. K. (Medard Kozłowski?) poświęca artykuł p. t. „Obecny Sejm“ omówieniu składu i oblicza taktycznego poszczególnych klubów partyjnych.

W tem omówieniu uderza dziwnie kwaśna mina endeckiego posła w stosunku do niedawnych przyjaciół politycznych z PPS-u. Gdy przed wyborami stronnictwo „narodowe“ szło w jednym froncie opozycyjnym z socjalistami, gdy jeszcze kongres Centrolewu w Krakowie obudzał najśmielsze nadzieje w kołach endeckich, a np. endecy dziennikarze jak mogli pomagali centrolewcom na wiecach ich wrześniowych w Toruniu, czy gdzieindziej, obecnie prasa endecka dziwnie lekceważąco mówi o swych sojusznikach z lewej strony.

Czytamy więc w cyt. artykule „nie zdanie o PPS-sie:

„Wybory nietylko zredukowały leaderkę opozycji (PPS) z poprzedniego sejmiku do 1/3 liczby posłów, ale wykazały, że i tę resztę zawdzięcza ona głosom chłopskim „Wyzwolenia“ i Stronnictwa Chłopskiego... To wszystko z jednej strony odsunęło od P. P. S. jej dotychczasowych chłopskich kombatanów, z dru-

giej zaś wyraża się w Sejmie taktyką, którą można określić jako chęć szybkiego odgrania się... Wiemy zaś, że kto chce się zbyt prędko odegrać, ten często zgrywa się do reszty.“

Więc w konkluzji p. M. K. pisze: „Z tej pobieżnej charakterystyki wynika, że główny ciężar opozycji spadł na barki Klubu Narodowego. Walka toczy się pomiędzy nim, a stronnictwem rządowym. Inne grupy odgrywają rolę mniej lub więcej podrzędne... Sejm ten jest Sejmem walki między „sanacją“, a obozem narodowym i walki o władzę w Polsce...“

Tu leży tajemnica tej taktyki lekceważenia przez endecję „zgrywających się do reszty“ socjalistów. Poprostu endecja ze swymi sześćdziesięciu kilkoma posłami pasuje się sama na... leaderkę opozycji, bo pachnie jej już „walka o władzę w Polsce“, jak z rozbijającą szczerością przyznaje się „Kurjer Poznański“.

Nie chodzi o dobro państwa, nie chodzi o zasady i walkę poglądów, a poprostu zachciewa się im już władzy i złobu. Przynajmniej jasne i wyraźne postawienie sprawy.

# Sąd Grodzki w Toruniu

## wyznaczy nowy termin w sprawie „Gazety Bydgoskiej”

W uzupełnieniu naszych doniesień o przekazaniu sprawy „Gazety Bydgoskiej” za zamieszczenie napastliwego artykułu o Brześciu decyzją Sądu Najwyższego Sądowi Grodzkiemu w Toruniu należy podać co następuje:

Pierwszy prokurator Sądu Najwyższego zgłosił odpowiedni wniosek o przekazanie tego procesu Sądowi w Toruniu, korzystając z uprawnień, jakie mu daje art. 33 nowej ustawy postępowania karnego. Artykuł ten brzmi:

„Sąd Najwyższy władny jest na wniosek pierwszego prokuratora lub z inicjatywy sądu właściwego przekazać sprawę innemu sądowi równorzędnemu, jeżeli ze względu na zabezpieczenie prawidłowego wymiaru sprawiedliwości zachodzi potrzeba wyjęcia sprawy z pod rozpoznania sądu miejscowo dla niej właściwego”.

Sąd Najwyższy przychylił się jak wiadomo do motywacji i wywodów pierwszego prokuratora i w rezultacie postanowiono przekazać sprawę Sądowi Grodzkiemu w Toruniu, jako jednej z najbliższych, a stwarzającej lepsze warunki bezpieczeństwa miejscowości.

Jest to bodaj pierwszy wypadek zastosowania art. 33 k. p. k., który ma odpowiedniki we wszystkich ustawodawstwach świata (§ 54, 62 i 63 procedury austriackiej, art. 247 i 248 procedury rosyjskiej, § 15 procedury niemieckiej).

## Kradną i sprzedają Początek walki z ekonomiczną ofensywą Sowieców

Wielu się mówi o rosyjskim dumpingu — filozofuje na łamach Paryskiego Matina — p. Louis Forest. Ten wyraz „dumping” jest bardzo efektowny bo się go nie rozumie zbyt dobrze, robi wrażenie, uderza. Błogosławmy więc wyraz „dumping”, bo otworzyć nam może oczy, które pozostałyby moralnie sklejone bez tego psychologicznego kataplazmu.

Jeden z senatorów francuskich wygłosił wspaniałą mowę wyjaśniającą niebezpieczeństwa dumpingu: „Sowiety wynalazły sposób bardzo nieskomplikowany.

### KRADNĄ I SPRZEDAJĄ.

Ukradły mietylko takie rzeczy jak pamiętniki Szalapina, ale i mnóstwo innych. Kupujemy w Rosji naftę. Ta nafta jest skradzioną niewypłaconym robotnikom, którzy są niewolnikami w więzieniach. Dlaczego winimy Rosjan? Obwiniajmy samych siebie! Państwo francuskie nie powinno kupować kradzionej nafty...”

Ani zboże, ni drzewa, cellulozę nie z Rosji. Precz z kradzionymi towarami rosyjskimi, na których spoczywa przekleństwo, nędza, głód i lzy białych niewolników.

W tym samym duchu zostały wydane zarządzenia rządu Kanadyjskiego, który wydał zakaz sprowadzania z Rosji węgla, drzewa, azbestu i futer.

Minister finansów kanadyjski wydał oświadczenie, że rząd Kanadyjski jest przekonany, iż Sowiety stosują pracę przymusową, dlatego też nie może się pogodzić na popieranie komunizmu i walki z religią za pomocą handlowych stosunków.

Jakież skutki pociąga za sobą przeniesienie sprawy do innego sądu?

W myśl art. 347 § 2 punkt „b”, jeśli skład sądu ulegnie zmianie, rozprawa winna być przeprowadzona od początku. Zatem przeniesienie do Torunia aktu oskarżenia przeciw Kazimierzowi Małyszce, redaktorowi „Gazety Bydgoskiej”, oskarżonemu o występki z art. 131 k. k. (rozpowszechnianie doktryn podburzających)

stwarza konieczność przeprowadzenia całego procesu od początku. Decyzje sądu grodzkiego w Bydgoszczy o powołanie świadków, upadają automatycznie. Jak wiadomo sąd bydgoski wezwał na świadków b. więźniów brzeskich oraz pp. Trampezyńskiego i Bartła.

Nowy termin rozprawy zależy jest od decyzji sądu toruńskiego.

## W setną rocznicę bitwy pod Grochowem



Zdjęcie: w kościółku parafialnym w Grochowie podczas nabożeństwa za dusze poległych w powstaniu listopadowym.

## Na naszej widowni

# Przemytnicy w Chicago i przemytnicy toruńscy

Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na pewne karygodne wybryki opozycyjnych dzienników. Są takie organy prasowe, które widocznie uważają za stosowne hodować, wbrew etyce zawodu dziennikarskiego, pośród swoich pracowników pewien typ „piszących” pozbawionych skrupułów wszelkich, ciemnych „rycerzy” pióra. Pozostawiają im swobodę nieograniczoną, nieczem dyrekcja prowincjonalnego cyrku żerując na miernych kłownach plotących na arenie wszystko, cokolwiek język wykrztusić może.

Taki ciemny „rycerzyk” pióra wysłał się przy każdej sposobności. Fantazję ma nadzwyczajną. Gdzieś skradziono pieska — podnosi alarm, psiochy na policję, pisze o upadku moralności. Gdzieś w pewnej rodzinie obchodzą srebrne wesele — nie omieszka dodać, że odbyło się to uroczyste, mimo ciężkiego kryzysu i terroru, do którego doprowadziła Sanacja... Słowem, żółć wylewa codziennie i zawsze na stosunki w Polsce, na sanację, rząd.

W jednym z pism miejscowych czytałśmy przed kilku dniami o skandalicznych

## Z akcji składania hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu

Akcja złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu przez wysyłanie życzeń imiennych na Maderę zatacza coraz szersze kręgi. W Komitecie nabyto już dla całego kraju 2 miliony kart imiennych. W związku z przewidywaniem masowego przesyłania życzeń imiennych dla Marszałka Piłsudskiego, poczty polskie poczyniły już przygotowania do szybkiej ekspedycji.

## Polonia amerykańska na „Miesiąc Pomorza”

Klub Polsko-Amerykański w Armstrong Creek, Wisconsin przesłał Związkowi Obrony Kresów Zachodnich na pracę narodową na kresach zach. 15,50 dol. Krok obywatelski Polaków z Armstrong Creek zasługuje na pełne uznanie, świadcząc nie po raz pierwszy zresztą o serdecznych więzach, jakie Polonię amerykańską łączy z Macierzą.

## Fujarka i prestige Niemiec

W ostatnim czasie wielki hałas pod-’sł się w całej prasie niemieckiej na wieść o mającej się odbyć licytacji zabytków historii i sztuki na zamku Glienicke, księcia Fryderyka Leopolda, a między innymi fujarki Fryderyka Wielkiego.

Prasa niemiecka domagała się od Rzeszy zakupna fujarki, potępiła Leopolda i orzekła zgodnie, że Niemcy ze względu na swój prestige nie powinny dopuścić do sprzedaży fujarki zagranicę. W rezultacie fujarka nie została sprzedana, a tem samem prestige Niemiec na forum międzynarodowym został uratowany.

## Sprawa obniżenia składek ubezpieczeniowych do Kas Chorych

W odpowiedzi na złożony w Sejmie przez posłów Langerera i Bogusławskiego wniosek w sprawie obniżenia składek ubezpieczeniowych do Kas Chorych, dyrektor departamentu ubezpieczeń społecznych w ministerstwie pracy i opieki społecznej, p. Drecki, oświadczył w imieniu rządu, iż w ciągu miesiąca rząd przedłoży ciałom ustawodawczym projekt ustawy, nakładającej na Kasy Chorych obowiązek uiszczania pełnych opłat za leczenie swych członków w szpitalach publicznych. Celem zapewnienia Kasom Chorych możliwości zachowania

równowagi finansowej, naruszonej przez zwiększenie wydatków na leczenie szpitalne, w projekcie będzie przewidziane zastosowanie specjalnych środków finansowych, jak np. wprowadzenie opłat za lekarstwa, zmniejszenie odpisów na fundusz zapasowy i t. d.

W związku z powyższym dyr. Drecki imieniem rządu postawił wniosek o odroczenie dyskusji nad wnioskiem posłów Langerera i Bogusławskiego do czasu wniesienia do Sejmu odpowiedniego przedłożenia rządowego.

stosunkach wśród nowojorskiej policji i o tem, że Al Capone, król świata przestępczego został skazany na 6 miesięcy więzienia za zniewagę sądów. Genjalny scriba oczywiście w stylu narodowej endecji tu popuścił sobie wodzę fantazji opozycyjnej i wyrzynał w zakończeniu taką orację:

„Mimo tych rozpaczliwych stosunków, jedno jest pocieszające: najwyższe czynniki państwowe Stanów Zjednoczonych nie biorą w obronę zbrodniarzy — prawo zwycięsko toruje sobie drogę. Sądy zaś — jak to widać na przykładzie Al Capone’a — umieją zachować swą niezawisłość mimo terroru olbrzymiej maffii”.

Dyplomatycznym talentem pisarka opozycyjnego z ul. Katarzyny wynagrodzi zapewne uściśnieniem dłoni jego prawnego pokątny doradca nie i wydawnictwo, które ma zaszczyt zaliczać go do swego grona. Przecież w korcu maku endeckiego wszystkie ziarenka są tak do siebie podobne, tak współczują sobie i tak nawzajem się tolerują i uzupełniają w działaniu, że wszystko im jedno o czym piszą, byleby tylko w informacji czy to o Al Caponie, czy Afryce, krowie czy piesku, lub srebrnym weselu była pointa mentalności endeckiej. Byleby tylko mglista aluzją zapaćkanem i złośliwym niedomówieniem robić robotę „narodową” w prasie, w partji, w Sejmie, gdzie tylko się da.

Jakże mali i jakże mizerni są w zakłamaniu i zdemoralizowaniu swem tacy agenci partyjni? Jakże podobni są do przemytników Chicagowskich w środkach i metodach działania przemytnicy stronnictwa narodowego w Toruniu, w Warszawie czy Poznaniu. Tamci przemycają alkohol, ci zaś nasi domorośli przemycają truciznę najgorszego gatunku, truciznę pożerającą wszelkie twórcze ambicje obywatelskie w ich szeregach partyjnych.

I jeszcze jedno. O tamtych chicagowskich wiadomo, że występują bez przyłbicy, że zaliczają siebie otwarcie do świata przestępczego, o tych zaś wiadomo, że działają zakapturzeni, że nie mają cywilnej odwagi, otwarcie powiedzieć i wziąć pełną odpowiedzialność za to co piszą w mglistych aluzjach. I wreszcie „że siebie zaliczają do obozu narodowego”.

I to właśnie jest najpotworniejsze...

# Wzruszający list na Maderę „do Pana Marszałka, najlepszego Ojca”

Wzruszające są objawy tych uczuć, jakie najmłodsze nasze pokolenie żywi do Marszałka Piłsudskiego. Pisaliśmy już o tem kilkakrotnie. Dziś otrzymaliśmy list „do redakcji” „małego ucznia szkoły powszechnej”, który przytaczamy dosłownie:

Do redakcji „Dnia Pomorskiego” w Toruniu, Szeroka 11.

Szanowna Redakcjo, ja, niżej podpisany, proszę bardzo o parę słów informacji, można umieścić w „Dniu Pomorskim”, bo ojciec go czyta a mianowicie, chcę powiedzieć panu Marszałkowi Piłsudskiemu na Madeira, ułożyłem sam wierszyk i nie wiem czy mogę takowy wysłać do p. Marszałka,

który panu Redaktorowi załączam na drugiej kartce i proszę bardzo o prędką odpowiedź.

Z uniżeniem

Edward Juda,

Nieszawka, p. Podgórz, pow. Toruń.

Wierszyk mały Edzik również dołączył do tego listu. Wierszyk ten brzmi:

Na 19 marca w 1931 r. na Maderę.

Kochany Panie Marszałku Piłsudski!

Ja mały uczeń szkoły powszechnej drugiego oddziału w Kozimborze powiatu toruńskiego ziemi Pomorskiej w dzień Twoich Imienin z całego serca śię ci życzenia, abys był zdrow i wrócił do nas szczęśliwie

bo cię kochamy jako najlepszego ojca i proszę Boga, kłęcząc przed obrazem, o szczęśliwą podróż do nas, a gdy wrócisz, nie zapomnij o mnie.

Edward Juda — Nieszawka,

p. Podgórz, pow. Toruń (Pomorze).

Kochany Edziku, serduszek twoje już powiedziało co masz uczynić. Napisz ten wierszyk na kartec, którą wręczę ci ojciec i wyślij czempredzej na Maderę. Marszałek Piłsudski ucieszy się twoim wierszykiem, bo lubi dzieci i ich czyste serduszka. I pomódl się jeszcze do Bozi o zdrowie dla Marszałka, którego kochasz jak najlepszego ojca.

## Prohibicja w medycynie

Znany uczone amerykański dr. Howard A. Kelly, emerytowany profesor uniwersytetu im. John'a Hopkins'a, wygłosił niedawno odczyt, w którym całkowicie potępił stosowanie alkoholu w medycynie. Profesor Kelly stwierdził, że alkohol jest źródłem wielu chorób, że wywiera szkodliwy wpływ na serce, nerki, wątrobę i mrisjsze naczynia krwionośne przez powodowanie wysokiego ciśnienia krwi. Prelegent przytoczył wiele przykładów, potwierdzających jego tezę. Naprzykład, z dwóch mężczyzn o jednakowym poziomie sportowym ten ulegnie w zawodach, który spożyje nieznaną ilość alkoholu przed rozpoczęciem meczu. Z dziesięciu mężczyzn, wspinających się na górę, pięciu nie sprosta zadaniom, o ile przed startem wypiją po szklance piwa. Nawet tak słaby środek podniecający jak piwo powoduje spadek sił fizycznych i moralnych o 15%. Z codziennego życia wiemy dobrze, jak wpływa alkohol na pracę, wymagającą szybkiej decyzji, naprzykład, szoferów, zwrotniczych i t. p. Dr. Kelly zakończył swój odczyt wnioskiem: alkohol nie powinien mieć zastosowania w medycynie.

## Nowy system nauczania

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej coraz bardziej wchodzi w użycie system nauczania w szkołach zapomocą filmów dźwiękowych. Na ogólną liczbę 30.000.000 dzieci już 10.000.000 korzysta z nowego sposobu nauczania, który okazuje się bardzo dobrym. Dzieci z daleko większym zainteresowaniem słuchają wykładów, ilustrowanych filmem, dzięki czemu jednocześnie kształcą t. zw. pamięć wzrokową i słuchową.

## Sensacyjny lekarz

W jednym z amerykańskich czasopism polskich czytamy ogłoszenie następującej treści: „Dr. Calwell's syrup Pepsin jest przepisem na wnętrzności, napisanym przez sławnego lekarza — w którego rekordzie jest 3.500 urodzeń bez jednej śmierci dla dziecka lub matki, uważanym za niebywały w historii amerykańskiej medycyny”.

W istocie, jest to fakt niebywały, nie tylko w historii medycyny amerykańskiej, ale i światowej.

## Kieszonkowy aeroplan

Niewątpliwie jest wiele przesady w tem o-kreśleniu, niemniej jednak typ aeroplanu, o którym powiemy dalej, czyniłby istotnie takie wrażenie w zestawieniu z olbrzymiami jak DOX. Jest to model stworzony specjalnie dla marynarki podwodnej. Wymiary nowego typu aeroplanu są tak niewielkie, że mieści się on w tubie o przekroju 8 stóp. Rozpiętość skrzydeł po zmontowaniu wynosi 36 stóp, motor posiada siłę 110 HP, a szybkość lotu wynosi 100 mil na godzinę. Składanie i rozbiieranie tego aeroplanu wymaga zaledwie trzech minut czasu.

## Młoty feljeton

### Fonofobia

Przez omyłkę natury urodziłem się o kilkanaście lat wcześniej i czuję się nieco dezorientowany w warunkach życia współczesnego, w których brak pewnych kulturalnych odogodnień. Nie mogę się poprostu zaklimatyzować w społeczeństwie dzisiejszym nie mając jeszcze pojęcia o mikro-gigantofonii i telewizji megalonicznej nie korzystając z elewatorów telefonograficznych i transglomeratów biopatycznych i nie odczuwając zupełnie potrzeby nawigacji stratosferycznej, stercoskopij megalograficznej, a zwłaszcza izolatorów selekcyjnych.

Brak tych ostatnich odczuwam szczególnie dotkliwie, zwłaszcza, że jestem dotknięty chorobą zupełnie dotąd nieznaną, chorobą przyszłości — fonofobii. A jednak wokoło mnie nie się przecież nie dzieje! Nic żywota snuje się szarą codzienną przedzą... Mieszkam w mieście, ot, nawet zwyczajnie poprostu w Toruniu. W kamienicy, w której znajduje się moje mieszkanie, żyją ludzie normalni, spokojni, porządni, dobrze wychowani...

A jednak czuję się wśród nich obco i nieswojo i nieraz w marzeniach sennych roję fantazyjnie, że izolatory selekcyjne zostały już wynalzione i udoskonalone, i że wystarczy mi poćwiczyć guzik przy aparacie, by wszelkie odgłosy i szmery tego świata zapadły się w otchłań niebytu i milczenia...

# Afera Oustrica — sensacja Francji

## Meżowie stanu, posłowie, adwokaci stanu przed sądem

Sensacyjna afery Oustrica, o której pisaliśmy już niejednokrotnie, nie przestaje namiętnie pochłaniać opinii całego społeczeństwa francuskiego.

Każdy dzień niemal przynosi nowe szczegóły. Paryski „Temps” drukuje codziennie olbrzymie wprost kolumny, przepełnione najdrobniejszymi faktami.

### ROBESPIERRE BEZ GILOTYNY.

Jak wiadomo na czele komisji parlamentarnej dla afery Oustrica stanął człowiek, który postanowił za wszelką cenę sprawę doprowadzić do końca, winnych wykryć, atmosferę

oczyszczyć. Jest to p. Ludwik Marin, prezes Unji Republikańsko-Demokratycznej. „Robespierre bez gilotyny”, nazywała go prasa.

Afery Oustrica wytoczyli w swoim czasie radykali jako kolumby najcięższego kalibru mającą utężyć wyłom w fortecy gabinetu Tardieu.

Gdy jednak „Robespierre-Marin” zaczął sumiennie szczegółowo i ściśle badać sprawę, okazało się, że skompromitowane w niej są bardzo wysokie osobistości i wśród parlamentarzystów radykalnych, przycechli i zleniwiali w oskarżeniach. Niemniej nieublagana komisja Marina działa i coraz to nowe szczegóły

wyciąga bezlitośnie na światło jaskrawe dnia. B. minister sen. Raul Peret i b. ambasador w Rzymie sen. René Besnard — odpowiadać będą przed Trybunałem Stanu za czynne współdziałanie przy wprowadzeniu akcyj włoskich „Snia Viscoza”, za co im się Oustric odwdzięczał olbrzymimi honorarjami za porady prawne.

### KOMISARZ POLICJI I WNUK GARI-BALDIEGO.

Usunięcie komisarza policji paryskiej Benoit, a które nastąpiło wskutek udowodnienia, iż pobierał on łapówki od bankiera Oustrica, pociągnęło za sobą nieoczekiwane następstwa. Ricciotti Garibaldi, wnuk włoskiego bohatera narodowego został przed kilku laty wydany z Francji pod zarzutem uprawiania szpiegowstwa dla rządu Mussoliniego.

Obecnie Garibaldi wystosował do władz francuskich skargę, w której dowodzi, że wydalenie go z Francji nastąpiło na podstawie kłamliwych doniesień komisarza Benoit. Garibaldi żąda cofnięcia dekretu wydalającego go z Francji, aby móc stanąć przed sądem francuskim, gdyż jest on pewny swojej rehabilitacji.

### TRAGIKOMICZNA ROLA SENATORA CHERONA.

Senator Cheron, b. minister skarbu, a potem min. sprawiedliwości po dramatycznej dymisji min. Peret tragikomiczną rolę odegrał również w tym tajemniczym skandalu finansowym. Sam nieskazitelny w swoim życiu osobistym i politycznym, nie zdawał sobie sprawy ze stopnia lekkomyślności i korupcji całego tłumu osobistości, zajmujących się śliską pogonią za łatwymi i podejrzanyymi zarobkami. Wizyta, jaką mu złożyli obaj najwyżsi prokuratorowie Francji i zwierzenia jakie mu poczynili, zdęła go przerażeniem. Komisja zażądała od obu prokuratorów zeznań o wyjaśnieniach Cheron. Prokuratorowie jednak, którzy przed komisją traktowano niegrzecznie, niemal jak delikwentów obrazili się i odmówili odpowiedzi.

Tymczasem min. Cheron postanowił wyjechać na pogrzeb swego przyjaciela. W chwili, gdy jego okazała osoba (Cheron jest słynny w całej Francji ze swej tuszy) już wspięła się z trudem na stopnie wagonu — zastąpił mu drogę w kurytarzu zaafierowany naczelnik stacji i oświadczył, że zgłosił się właśnie wysłannik parlamentarnej komisji śledczej z żądaniem od władz kolejowych przeszkodzenia wyjazdowi b. ministra Cheron.

200 TYS. FR. ZA 60 WIERSZY REKLAMY.

Rewelacyjne wprost są szczegóły o pewnym wydawcy i redaktorze wpłyowego tygodnika finansowego, który za 60 wierszy reklamy otrzymywał od Oustrica w jednym roku 200 tysięcy franków.

Wspominaliśmy już dawniej o Mojżeszu Salcmanie — dezercerze z armji rumuńskiej z czasów Wielkiej Wojny, który bawił kolejno w Rosji, Niemczech i Italji i o słynnym Gualino.

### TAJEMNICZY GUALINI.

Co się tyczy tego ostatniego to warto nadmienić, że komunistyczne pismo włoskie „La Libertá”, wychodzące w Paryżu, podaje relacyjne wprost szczegóły o pewnym Gualinie (niewiadomo, czy identycznym z bohaterem skandalu Oustrica), który był jednym z finansatorów faszystów, który daleki zdobył listy i dokumenty kompromitujące Mussoliniego (?) i bez procesu został zesłany na wyspy Liwaryjskie.

### RUMUŃSKI SALCMAN Z WARSZAWY.

Jeśli zestawimy te szczegóły z faktem, że w afery Oustrica zamieszanych jest we Francji wielu wybitnych polityków, brał w niej udział dezercer rumuński Salcman, rodem z Warszawy, który zwiedzał Rosję i Niemcy, to zrozumiemy, dlaczego sprawa ta omawiana jest tak szczegółowo w najpoważniejszym piśmie politycznym Francji (Temps) i spowodować mogła upadek gabinetu.

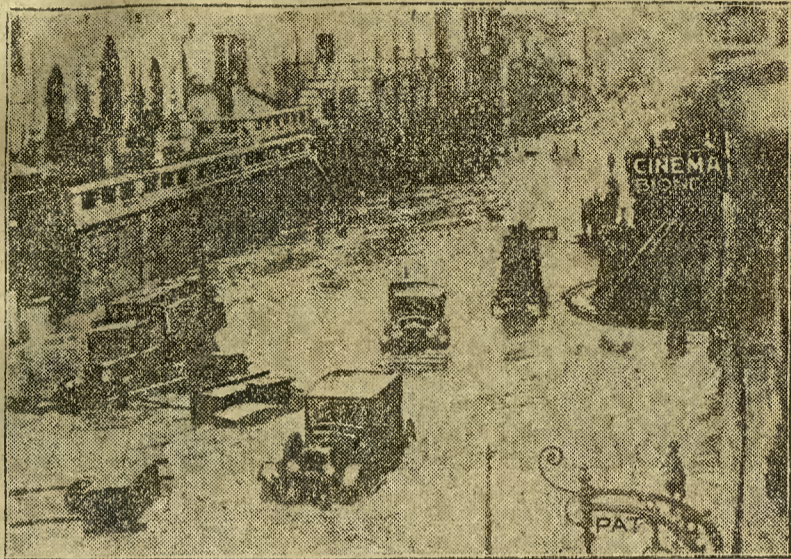
## Maszyna do pisania na odległość

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Nowego Jorku, że w Detroit uczyniono próby z maszyną do pisania, poruszaną na odległość przez fale krótkie.

Wynalazcą jest inż. Glen Watson, masyżny więc jego nazwano watsonografem.

Teoretycznie można na watsonografie pisać 1200 słów na minutę.

## Powódź w Palermo



Ogromny cyklon, który ostatnio nawiedził Cyycję wielkie szkody wyrządził również w Palermo. Przez kilka dni opadły ogromne ilości deszczu, które spowodowały wystąpienie z koryta rzek. Woda zalała miasto na wysokość dwóch metrów. Wiele rodzin zostało pozbawionych mieszkań. Zdjęcie nasze przedstawia ulicę Palermo po powodzi.

## Organizacja kościelna w Polsce

### W naszym budżecie figuruje 17.691 etatów kościelnych

W obecnym budżecie Rzeczypospolitej figuruje 17.691 etatów kościelnych, z czego na wyznania katolickie przypada 14.121, na wyznania ewangelickie — 573, prawosławne — 2.968 i mahometańskie — 39. Z pośród wyznań katolickich przypada na obrządek łaciński 11.628, na grecki — 2.428, na ormiański — 65. Pod względem liczebności pierwsze miejsce zajmuje kościół rzymsko-katolicki, drugie prawosławny, trzecie — grecko-katolicki. W ciągu ostatnich kilku lat zaszły zmiany stosunkowo nie znaczne, np. od roku 1925 wzrosła liczba etatów kościelnych o 2.273, z czego 1.907 przypada na jedno tylko wyznanie prawosławne, 366 na pozostałe wyznania.

Struktura, liczącej około 18.000 osób,

organizacji kościelnej przedstawia się następująco: 11.801 etatów przypada na duchowieństwo parafjalne, mianowicie na proboszczów, rektorów kościołów filjalnych, wikarych rzymsko-katolickich, oraz duchownych parafjalnych innych wyznań, 2.832 na wychowanków seminarjów katolickich (w budżetach 1926 i 1927-28 figurowało jeszcze 240 etatów alumnów wyznania prawosławne), 237 na profesorów seminarjów i zakładów teologicznych. Wyższe etaty zajmuje 46 kardynałów, arcybiskupów i biskupów, 1 metropolita i 6 biskupów prawosławnych, 6 prezesów i wiceprezesów konsystorzów ewangelickich, oraz 1 mufti. Razem wyższe stanowiska wszystkich wyznań liczą 60 osób. J. B.

Oczywiście... delirium fonofobicum! Zdej sobie sprawę z mego stanu zdrowia i staram się go zwalczyć — klin klinem — niestety jak dotąd bezskutecznie! Nikt w to oczywiście nie uwierzy, jednak faktem jest niezaprzeczonem, że gdy sąsiad mój z drugiego piętra „puszcza” swoje 5-cio lampowe radio o godz. 6 rano i „łapie” jazzband z Nowego Jorku — zrywam się dosłownie na równe nogi i oka już zmrużyć nie mogę. Gorączka fonofobiczna ma się rozumieć! Innym przecież to nie nie przeszkadza!

W kamienicy są cztery pieski: dwa foksy, jeden pudelek i jeden jamnik. Foks nr. 1 jest radjotą i gdy tylko fale eteru zaczynają drgać melodją międzyglobálną, wyraża on swe zadowolone najradośniejszym porannym dyszkantem. Natomiast foks nr. II nie lubi radja, które mu działa na nerwy i szczerka gniewnie, a natarczywie. Pudelek „z dołu”, mądry bardzo piesek, nie mogąc znieść tego dezakordu w bratnim psim zespole, napomina ważnością i wyje w niebogłosy o potrzebie zharmonizowania pojęć na terenie radjofonicznym. Jamnik zaś „z góry” zaniepokojony tem co się dzieje, warczy gniewnie i drapie łapką w drzwi wchodowe.

Właściciele jamnika mają czteromiesięczną córeczkę, która rozbudzona przez Azorka poczyna zwykle bardzo rzewnie kwilić. Piastunka, pragnąc uciszyć maleństwo, śpiewa jej głośnie, zdradzającym złęką pewien brak, że tak można powiedzieć, ucha — kolysanki rzewne, to znów skoczne krakowiaki lub modne tanga:

„Czemu zdradzi... i... i... i... Ias mnie!” itp.

Obudzenie się córeczki, wytrwały gigantofon (16 godzin na dobę) i cztery pieski są hasłem powstania ze snu wszystkich żywych i umarłych lokatorów kamienicy.

— Maniusiu — rozbrzmiewa głos mamy z III piętra, idź ćwiczyć na fortepianie, już pora. W ślad za namacalnymi, a raczej „nasłyszalnymi” dowodami posłuszeństwa Maniusi, która biedactwo często miesza krzyżyki i bezmole, młodzież kamieniczna rozpoczyna kult wywołanie sztuk pięknych i służbę muzom.

Franiu „z dołu” studjuje skrzypce (już trzeci miesiąc), panna Jadzia z „naprzeciwka”, mazurek o sławie diwy operowej, składa daninę solfeżowi perlistą kaskadą srebrzystych tonów aż do „górnego do”, młody Rosjanin, sublokator na parterze snuje tęskną nić wspomnień o Matuszce — Rosji pobrzekując na balające akompanjament do „Wolgi”, a Zuzia i Fruzia bliźniaczki z „drugiego wyjścia” przygotowują się na 4 ręce do koncertu na rzecz ubogich hodowców kanarków.

I dziwna rzecz. To przecież takie normalne, zwykłe, powszednie i codzienne! A jednak rozwijająca się groźna choroba fonofobji sprawia, że mi to nieco przeszkadza w pracy statystycznej, wymagającej obliczeń matematycznych i nateżenia myśli. Gdyby mnie boleć przyniosło dopiero za lat kilkanaście i izolatory selekcyjne byłyby już w modzie...

Jednak nie poddam się temu choróbsku! Nie! kupuję gramofon i będę go nastawiał wcześniej od radja. O 5 ranol Zet-Em.

# Wolne Miasto Gdańsk

## Kronika

**Kalendarzyk imprez gdańskich:**  
**Teatr Miejski:** dziś o godz. 19.30 „Danzig geht nich unter”.  
 Scala: codziennie o godz. 20.15 przedstawienie z bardzo urozmaiconym programem.  
**Reichshof:** Kabaret codziennie wieczorem o godz. 21.  
**Kino U. T.:** Dziś „Ariane”.  
**Kino Capitol:** dziś „Pension Schoeller”.  
**Kino Odeon:** dziś „Der rote Kreis” i „Die kausche Suenderin”.  
**Kino Passagetheater:** dziś „Dolores, die Sklavin einer Ehe”.  
**Kino Rathauslichtspiele:** „Das alte Lied”.  
**Kino Gloriatheater:** dziś „1914”.  
**Kino Flamingo:** dziś „Herzblut einer Mutter” i „Geschichten aus den Wiener Wald”.

**Lekcje śpiewu odbywają się:**  
**Chóru Męskiego „Moniuszko” w Gdańsku** we wtorki o godz. 20 w gmachu Dyrekcji Kolejowej.  
**Tow. Śpiewaczego „Cecylja” w Nowym porcie** we wtorki i czwartki o godz. 20 w własnej sali w byłych koszarach przy ulicy Hindersinstraße.  
**„Lutni” gdańskiej w środy**, o godz. 20:ej w Domu Polskim.  
**„Cecylii” w Wrzeszczu w środy** o godz. 20 w Domu Akademickim.  
**„Lutni” oliwskiej w środy**, o godz. 20:ej w Ochronce Polskiej przy Ludolfinerstraße.  
**„Harmonji” w Sidlicach w czwartki** o godz. 20 w Ochronce Polskiej przy ul. Kartuskiej.  
**Tow. Śpiewacze „Lira” — Staryszotland** — w czwartki, o godz. 20 w Ochronce Polskiej w Oruni przy Niederfeldstraße.  
**„Cecylii” gdańskiej w czwartki dla panów**, w piątki dla pań, o godz. 20 w Domu Polskim.

## Ruch towarzystw

— **Tow. Ludowe w Oruni.** W niedzielę — dnia 8 marca o godz. 5 popołudniu odbędzie się zebranie Tow. Ludowego w gmachu Ochronki Polskiej w Oruni przy Niederfeld. Na porządku dziennym przyjęcie nowych kandydatów za członków do Tow. Ludowego i wykład ks. Szymańskiego. O liczny udział członków prosi Zarząd.

— **Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku** zawiadamia wszystkich swych członków, że w piątek dn. 27 marca o godz. 19 w sali „Klubu Polskiego” — Neugarten 7 — odbędzie się walne zebranie administracyjne za rok sprawozdawczy 1930 z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie zebrania przez przewodniczącego Zarządu; 2) wybór marszałka zebrania i powołanie przez niego sekretarza; 3) sprawozdanie zarządu z działalności w r. 1930; 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej; 5) dyskusja nad sprawozdaniem i sprawą udzielenia absolutorjum zarządowi; 6) wybory uzupełniające do zarządu; 7) wolne wnioski. O ile o godz. 19 nie zbierze się statutem Towarzystwa przepisana ilość członków, o godz. 19.30 odbędzie się zebranie w drugim terminie, ważne bez względu na ilość obecnych członków.

— **Miesięczne zebranie Związku Pracowników Kupieckich e. V w Gdańsku** odbędzie się w piątek, dnia 6 marca br. o godz. 20 w Domu Polskim przy Wallgasse 16. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy wobec czego prosimy o przybycie wszystkich członków. Zarz.

— **Towarzystwo b. wojaków, Placówka Sopot** podaje do wiadomości druhom, że w poniedziałek dnia 9 marca br., o godz. 20 odbędzie się w Domu Polskim w Sopocie przy Eisenhardstraße. (Wiktorija-Garten), zebranie miesięczne. Na porządku dziennym ważne sprawy, wobec czego przybycie wszystkich druhów konieczne. „Wolność!” Zarząd.

## Z miasta

— **Powszechne wykłady w Gdańsku.** Następnym wykładem pod tytułem „Morze w literaturze polskiej” wygłosi dr. R. Pollak, prof. Uniwersytetu Poznańskiego w piątek, 6 marca br. o godz. 19.30 w sali „Danciger Hof”. Cena biletu wstępu wynosi 50 fen., dla uczącej się młodzieży 25 fen. — Zachęcamy Szan. Czytelników do licznego udziału w tym nader ciekawym wykładzie.

— **Nieszczęśliwy wypadek ucznia szkolnego.** Biegający na ulicy na łyżwach 11-letni uczeń szkolny Werner Kuczynski przyczepił się do turmanki. Gdy puścił wóz i przelecieć zamierzał na chodnik, nadjechał motocykl z przyczepką Polskiego Urzędu Portowego, który naiechał chłopca, który runął na ziemię i

# Po walnym zebraniu Macierzy Szkolnej

## Sprawozdanie prezesa p. Dobrzyckiego

Walne zebranie roczne wielkiej i zasłużonej instytucji polskiej na terenie W. M. Gdańska, **Macierzy Szkolnej**, o którym już po krótko referowaliśmy we wczorajszym numerze, obfitowało w taki szereg ważnych i ciekawych dla całego społeczeństwa momentów, że będziemy kolejno podawali — do wiadomości publicznej szczegóły tego ważnego zebrania.

Dzisiaj specjalnie pragniemy podkreślić sprawozdanie świetne co do formy i treści przez p. prezesa **Dobrzyckiego**, który nie tylko, jako wysoki urzędnik służy sprawie polskiej, lecz także jako gorliwy i z poświęceniem pracujący działacz społeczny i oświatowy.

Walne zgromadzenie zagal witałając zebrających delegatów i gości z p. radcą **Lalickim**, jako reprezentantem rządu na czele p. prezesa **Macierzy Szkolnej Dobrzycki**. Porządek dzienny odczytany przez sekretarza został przyjęty. Na wniosek p. kapitana **Szczepańskiego** wybrano marszałkiem walnego zgromadzenia prezesa Gminy Polskiej p. **Teodora Maliszewskiego**, który prowadził wzorowo całe zebranie.

Sprawozdanie główne wygłosił następnie p. prezes **Dobrzycki**, który po uczczeniu zmarłych członków **Macierzy Szkolnej** między innymi stwierdził, że układ sił rządzących we W. M. Gdańsku ma z natury rzeczy decydujący wpływ także na kształtowanie się sytuacji prawnej, politycznej tak zwanej mniejszości polskiej w Gdańsku. **Sytuacja Polaków w Gdańsku była w roku 1930 niezmiernie trudna.** Wzrastający nacjonalizm niemiecki zaczął naciskać coraz bardziej na ludność polską, dając wszelkimi środkami do ograniczenia tej ludności w wykonywaniu uprawnień przyznanych jej w konstytucji, traktatach i konwencjach. Ludność ta stanęła jednak w obronie swych uprawnień i odpowiedziała na to zwiększoną liczbą zgłoszeń dzieci do szkół polskich. I stała się rzecz charakterystyczna! Większość niemiecka uderzyła na alarm, wzywając do obrony W. M. Gdańska przed rzekomą polonizacją! 10%-owa ludność polska, (narodowo uświadomiona) zaczęła zagrażać 90% czołkowi silniejszej niemieckiej! W prasie i w wystąpieniach różnych mówców oficjalnych i nieoficjalnych zaczęto szukać winnych! I znalezione 2 kozły ofiarne: Dyrekcję Okręgową Kolei Państwowych i **Macierz Szkolną**. Zaczęto konstruować oskarżenia o rzekomym ucisku przez Dyrekcję pracowników kolejowych narodowości niemieckiej, o uprawianiu przez nią propagandy za szkołą polską i wywieraniu w tym kierunku silnego nacisku na podwładny personel.

Zażądano wydania przez rząd polski zakazu pracownikom kolejowym brania czynnego udziału w pracach **Macierzy Szkolnej** i usunięcia tej instytucji oświatowej z gmachu **Dyrekcji Kolejowej**. Wynaleziono 12 ofiar rzekomego ucisku **Dyrekcji Kolejowej**, za nieposyłanie dzieci do szkół polskich! Gdy rząd polski zajął w tych kwestjach stanowisko jasne i zdecydowane — senat W. Miasta poszedł ze skargą do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, na **Dyrekcję Kolejową** i **Macierz Szkolną**.

doznał okaleczenia głowy i zdercie skóry na prawem udzie.

— **Bójka w Oruni.** W mieszkaniu inwalidy Redmanna w Oruni wynikła między nim a robotnikiem **Boberem** bójka, w trakcie której używano płyt gramofonowych, młotka i brzozy. Obaj byli pijani i odnieśli rany, wobec czego musiano ich przewieźć do lecznicy miejskiej.

— **Ceny nabiału w Gdańsku.** Na środowym targu w Gdańsku płacono za funt masła 1.30 — 1.70 guld., za mendel jaj 1.50 guld.

— **Skazanie włamywacza na dalsze dwa lata ciężkiego więzienia.** Poraz drugi w krótkim czasie stawał przed sądem gdańskim włamywacz **Bernard Schaefer**, który jest zresztą desertertem z wojska polskiego. Niedawno temu skazany został Sch. na pięć lat ciężkiego więzienia, a we wtorek odpowiadał za dalsze zbrodnie. Sąd skazał oskarżonego na dalsze dwa lata ciężkiego więzienia, tak, że zbrodniarz będzie musiał ogółem odsiedzieć 7 lat ciężkiego więzienia.

W takiej sytuacji Rząd Polski widział się zmuszony wystąpić w stanowczej formie z żądaniem zapewnienia i umożliwienia Polakom w Gdańsku swobodnego wykonywania wszelkich uprawnień przyznanych w Traktacie Wersalskim, konwencjach, umowach i w ustawach gdańskich. Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów przedłożył Rząd Polski obszernie umotywowany i udokumentowany wniosek o wydanie decyzji w tych kwestjach. Szczególną uwagę zwrócono na sprawy szkolne i oświatowe jako na sprawy zasadniczego znaczenia.

Łatwo zrozumieć, że praca Zarządu **Macierzy Szkolnej** była w takiej atmosferze niezmiernie trudna. Na każdym kroku Zarząd musiał pokonywać różne przeszkody stawiane M. S. przez czynniki rządzące. Wymienić choćby wypadek z nowo otwartą ochronką w **Wielkich Trąbkach**. Gdy Zarząd otworzył w wydzierżawionym przez siebie na szereg lat budynku ochronkę dla 25 dzieci polskich, władze mieszkaniowe — interpretując na swój sposób przepis ustawowy — wydały nakaz eksmisji ochronki z tego budynku i przydzielili to pomieszczenie na mieszkanie dla działacza **nacjonalistycznego niemieckiego**. A gdy Zarząd M. S. chciał następnie przepisać własność tego budynku na rzecz M. S., Senat W. Miasta odmówił swego zezwolenia na przewłaszczenie. Sprawa ta również oparła się o **Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku**.

Jeżeli jednak mimo tych ogromnych trudności stawianych Zarządowi M. S., oraz nacisku niemieckiego na ludność polską nie tylko utrzymaliśmy stan posiadania z roku ubiegłego, ale go nawet zwiększyliśmy — świadczą o tym najwymowniej, że uświadomienie i poczucie narodowe polskie w Gdańsku odżywa i utrwała się coraz bardziej i wzrost liczby dzieci w szkołach polskich nie jest wynikiem chwilowej propagandy organizacyjnej polskich w Gdańsku, lecz owocem ich kilkuletniej pracy nad odzyskaniem utraconych w niewoli dusz polskich i rozpalaniem w sercach niemieckich rodaków tęjących się jeszcze iskier miłości do własnej Ojczyzny i własnego narodu.

Głębsze widocznie są przyczyny wzmocnienia się polskości w Gdańsku, jeżeli objaw ten zaczął być tak niebezpiecznym dla „niemieckości” **Wolnego Miasta Gdańska**, jak to przedstawiono.

W dziedzinie kulturalno-oświatowej są jeszcze braki wielkie. W szkolnictwie powszechnym publicznym brak jest odpowiednich sił nauczycielskich, programów nauki i podręczników utrzymanych w duchu polskim. — **Władze szkolne** stawiają nadal rodzicom i **Macierzy Szkolnej** trudności w wychowywaniu ludności polskiej, w duchu polskim.

**Szkolnictwo zaś prywatne Macierzy Szkolnej cierpi na brak odpowiednich pomieszczeń i urządzeń szkolnych.** Istnieje jednak nadzieja, że przy cierpliwości i wytrwałości z naszej strony a przy dalszym gorącym poparciu całego społeczeństwa polskiego z drugiej strony uda się pokonać wszystkie przeszkody i stworzyć stan taki, jakiego sobie Polacy gdańscy życzą. Nie ulega wątpliwości, że lud tutejszy

zahartowany i wytrzymały będzie się starał zawsze wznosić szeregi i nie da sobie wyrwać ani spacyfikować, jakie sobie dotychczas zdobył i jakie mu się należa.

Zarząd **Macierzy Szkolnej** starał się spełnić według sił i możliwości w trudnych warunkach obecnych swe obowiązki. Jeżeli nie doprowadzono jeszcze do spełnienia życzeń słusznych i praw polskich, to winę ponosi w tem ręka obca, która ogranicza przynależne polskiej ludności prawa. Mówca przytacza słowa byłego senatora **Strunka** i jednego z rektorów szkół polskich senackich na terenie Gdańska, skierować przeciwko działwie rodzicom polskim i Polsce wogóle, poczem oświadczył w dalszym ciągu: Nie polonizowanie Niemców jest zamiarem **Macierzy Szkolnej**, lecz **obrona Polaków przed germanizacją**. Duch ożywiający młodzież gdańską specjalnie jest wrogą Polsce i Polakom. Wobec tego bronie trzeba ducha młodzieży polskiej, przed tego rodzaju wychowaniem. **Macierz Szkolna** w roku ubiegłym zwracała swą uwagę szczególnie także na wiowski, doznajac przytem gorącego poparcia ze strony **Gminy Polskiej i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego**. Mówca przytaczał następujące dane liczbowe co do ochronek, szkół powszechnych, senackich i prywatnych, szkoły handlowe, Gimnazjum Polskiego itd. Z danych tych wynikało, że tak w mieście, jak i na przedmieściach oraz na wioskach energiczna i mozolna praca **Macierzy Szkolnej** napotyka wszędzie na trudności ze strony niemieckogdańskiej. Wbrew wszelkim szyskanom udało się jednak bronie skutecznie we wielu wypadkach interesów oświatowych i wychowania młodego pokolenia. Rozumiejąc **znaczenie teatru, Macierz Szkolna** zorganizowała cały szereg przedstawień, w roku 1930, 2.800 dzieci obdarzono **gwiazdka**, 222 dzieci wysłano na **kolonie wakacyjne**. Mimo rozszerzenia poszczególnych ubikacji i urządzeń **Gimnazjum** oraz dobudowy nowego gmachu przy szkole handlowej, braku w pomieszczeniu są jeszcze olbrzymie. Dotyczy to specjalnie **szkolnictwa senackiego**, w którym nie tylko pomieszczenie jest fatalne i nie mogące iść w porównanie z pomieszczeniem szkół senackich niemieckiego języka wykładowego, lecz także podręczniki i system nauczania nie odpowiada istotnym zadaniom szkoły polskiej. Skład nauczycielski jest zupełnie nieodpowiedni, Usunięcie tych braków nie zależy niestety od **Macierzy Szkolnej**. Nie należy jednak wątpić o tem, że rząd polski znajdzie sposoby skłonienia W. M. Gdańska do trzymania się umów.

W **Gimnazjum** zaznacza się brak sali gimnastycznej i auli. W szkole handlowej trzeba wykończyć budynek. **Macierz Szkolna** w dziedzinie oświaty pozaszkolnej rozwinięto celową działalność wspólnie z wszystkimi organizacjami polskimi. Prace teatru zostaną rozszerzone i obejmą także wioski i przedmieścia. **Macierz Szkolna** zamierza w dalszym ciągu udzielać swego poparcia stowarzyszeniom **Młodzieży Polskiej**. W sprawie pomieszczenia **SS. Dominikanek** są pewne koncepcje, na których zrealizowanie są widoki. **Macierz Szkolna** potrzebuje wielkich funduszy, jeżeli ma przeprowadzić skutecznie obronę polskiego młodego pokolenia przed germanizacją. Dlatego cały naród polski powinien skierować oczy swe na ważną placówkę gdańską i udzielić swego poparcia. **Macierz Szkolna** ze swej strony wdzięczna jest wszystkim instytucjom rządowym, samorządowym i prywatnym oraz jednostkom licznym za poparcie finansowe, moralne i czynne udzielone **Macierzy Szkolnej**. Tygodnie **Macierzy Szkolnej** przeprowadzane dotąd z wielkim efektem w Kraju, będą kontynuowane. **Gospodarka finansowo-budżetowa**, prowadzona jest sumiennie, oszczędnie a rozprządanie odbywa się odpowiednio do środków stojących do dyspozycji. Dla wzmocnienia funduszy **Macierzy Szkolnej** stworzono sekcję handlową.

**Zarząd Macierzy Szkolnej** dziękuje serdecznie wszystkim ludziom chętnym do pracy, gronom profesorów i nauczycieli, komitetom opieki nad ochronkami, organizacjom społecznym a zwłaszcza **Gminie Polskiej i Z. Z. P.** oraz wszystkim przyjaciołom za współpracę i poparcie, którego **Macierz Szkolna** spodziewa się także na przyszłość.

## Eksport i import przez Gdańsk i Gdynię w dniu 3 marca 1931.

### EKSPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim: 662 wag. 13710 t. węgla, 48 wag. zboża, 9 wag. cukru, 192 wag. drzewa i 125 wag. innych towarów; w porcie gdyniskim: 676 wag. 12337 t. węgla, 30 wag. zboża i 19 wag. cukru.

Ładowało węgiew w porcie gdańskim 13, w porcie gdyniskim 14 statków.

### IMPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim: 206 wag. rudy, 1 wag. sztucznych nawozów i 35 wag. innych towarów, w porcie gdyniskim 20 wag. innych towarów.

## Gdańska giełda zbożowa z 4 marca 1931 r. (Notowania nieurzędowe).

— **Pszenica** 130 funt. 14.75—15, 128 funt. 14.50, żyto 11.25, jęczmień browarowy 12.75—15, jęczmień pastewny 11.50—12.50, owies 12—13, otręby żytnie 8.50, otręby pszenne 10—10.25.

# Sytuacja rolnictwa pomorskiego w lutym

## Wzrost eksportu zbóż — Poprawa na rynku zwierząt rzeźnych — Dalsza potrzeba kredytów krótkoterminowych

W pierwszej połowie miesiąca pogoda była stała, mroźna. Pod koniec opady deszczowe. Wylaniające się z pod śniegu oziminy mają naogół kolor dobry.

Prace w gospodarstwie rolnym mają przebieg normalny. Przerabiane w gorzelniach ziemniaki wykazują niską skrobiowość, więc i wydatek spirytusu jest mniejszy. Cena surowki jest niższa niż w roku ubiegłym (podstawowa 78 gr. za litr 100 proc. spirytusu).

Plagę pewnych okolic stały się wrony, które zjawily się w ogromnych ilościach i wyrządzają dotkliwie szkody przez niszczenie stogów i t. p. Należałoby energicznie niszczyć gniazda, by nie dopuścić do dalszego ich mnożenia się.

Trudności gospodarcze rolnictwa pomorskiego w lutym b. r. pozostały niezmiennymi, a nawet się pogłębiły. W związku z dużym zapotrzebowaniem pieniężnym rolnictwa sytuacja na rynku kredytowym kształtowała się niepomyślnie. Spłata zobowiązań przez rolników połączona była ze znacznymi trudnościami. Na skutek starań organizacji rolniczych — celem przyścia z pomocą rolnictwu — oddziały Banku Polskiego przystąpiły do rozkładania rolnikom rat, z tytułu pożyczek pod zastaw zboża na dalsze raty miesięczne, w miejscach rat dotychczas wyznaczonych z ostatecznym terminem 30 czerwca br. Dalej jest uzasadniona nadzieja, że przypadające — w lutym i marcu br. do zapłaty weksle z tytułu nawozów sztucznych w Banku Gospodarstwa Krajowego i w Państwowym Banku Rolnym — będą przedłużone; zabiegi sfer rolniczych w Ministerstwie Rolnictwa zmierzają do całkowitego sprolongowania tych należności do jesieni 1931 r.

Ceny zbóż na rynkach zbożowych uległy dalszemu pogorszeniu, z wyjątkiem pszenicy, która nieco zwiększyła. Zahamowany w grudniu i styczniu eksport zbóż, poważnie wzógł się w lutym. Gdyby okazało się na przednawku, że udało się nam wywieźć całą nadwyżkę zbóż, w szczególności żyta, cena jego przy pewnym niedoborze mogłaby wykazać tendencję zwykłą.

Na rynku zwierząt rzeźnych sytuacja ulega lekkoj poprawie i jakkolwiek ceny daleko jeszcze odbiegają i nie pokrywają własnych kosztów produkcji rolników, to przecież wydaje się, że katastrofalny poziom cen z końca poprzedniego miesiąca został już przekroczony. Wprawdzie notowania w lutym nie dorównują przeciętnym cenom z miesiąca stycznia, to jednak z tygodnia na tydzień ceny na artykuły rzeźne lekko zwiększają w porównaniu z ostatnim tygodniem stycznia.

Wszystkie gatunki zwierząt rzeźnych wykazują lekką wyżkę, z wyjątkiem cieląt, których w bieżącym okresie coraz więcej przybywa. Najwięcej zwiększowały świnię, które w dużych ilościach wywożą do Anglii (bekony), w związku ze zmniejszonymi ubojami duńskimi. To ożywienie na giełdzie poznańskiej, jak i zresztą na innych rynkach krajowych spowodowane zostało w pierwszym rzędzie zmniejszoną podażą, rolnicy bowiem tylko z konieczności ofiarowują na sprzedaż swoje produkty zwierzęce, których cena nie pokrywa nawet nakładów. Zapotrzebowanie na owce dobrze odżywione stale wzrasta.

Konjunktura na rynku nabiałowym ulega również pewnemu polepszeniu, a to na skutek poważnej wyżki cen na rynkach zagranicznych w pierwszej połowie bieżącego miesiąca, która to wyżka bez większych zmian

utrzymała się do końca okresu sprawozdawczego. Czy ceny utrzymają się nadal trudno jest przewidzieć, zwłaszcza, że przewiduje się regularną dostawę masła bałtyckiego, które dotychczas napotykało na zimowe trudności komunikacyjne i nieregularnie zaopatrywało rynki zachodnie.

Sytuacja na rynkach jajezarskich była nieustalona gdyż zmienna pogoda odbijała się automatycznie na notowaniach i tendencji rynkowej. Na ogół ceny były utrzymane, pod koniec miesiąca nastąpiło lekkie osłabienie tendencji. Dalsze kształtowanie się notowań zależy wyłącznie od przebiegu temperatury.

Ciężkie i tak już położenie rolnictwa nie doznało żadnej poprawy wskutek ponownego spadku cen zbóż oraz trudności na rynku zbytu artykułów hodowlanych. Stan powyższy powoduje nawrót rolników pomorskich do systemów bardziej ekstenzywnych.

Rolnicy są zdania, że radykalnie położeniu rolnictwa można pomóc przez dalsze zwiększenie warsztatów rolnych kredytem krótkoterminowym i stopniową zmianą tych kredytów na długoterminowe. Dalej rolnicy oczekują akcji Rządu w kierunku podniesienia cen na zboże drogą usuwania nadwyżek podaży i podtrzymania a nawet podniesienia premii wywozowych.

W zakresie organizacji zbytu zanotować należy powstanie Zw. Eksporterów Ziemniaków z siedzibą w Toruniu, który już rozpoczął swoją działalność. Do Związku przystąpił poważniejsi kupcy i producenci tego ziemnioprodu. Spodziewać się należy, że wywóz ziemniaków z Pomorza — z chwilą założenia związku — wejdzie na tory odpowiadające produkcji tego ziemnioprodu na Pomorzu i w Poznańskiem i tak ważny handel zorganizuje — na stałe wprowadzając ziemniaki polskie zagranicę.

## Statek „Kościuszko“ wyruszył do Ameryki

Wezoraż około godz. 4 po południu wyruszył po dłuższym postoju z Gdańska do Ameryki statek linii polsko-transatlantycznej „Kościuszko“.

Statek do Gdyni nie zawinął, gdyż już w Gdańsku został całkowicie załadowany i przyjął na pokład pasażerów w liczbie około 150-ciu

osób, przeważnie emigrantów.

Jak już donosiliśmy obecna podróż jest pierwsza, jaką „Kościuszko“ odbywa pod kierownictwem polskiego kapitana p. Borkowskiego oraz zespołu polskich oficerów. Tem goręcej życzymy mu szczęśliwego pływania.

## Jak młodzież rolnicza zaprawia się do samodzielnej pracy

Rok bieżący jest czwartym rokiem, w którym Pomorskie Towarzystwo Rolnicze przeprowadza akcję Przynależności Rolniczej dla młodzieży rolniczej.

O akcji tej, której znaczenie już cały świat docenia, zaznaczyć tu tylko pragniemy, że daje ona kurs praktyczny uprawy danej rośliny lub hodowli danych zwierząt domowych pod nadzorem instruktorów i inspektora Przynależności Rolniczego PTR.

Uprawa odbywa się w normalnych warunkach miejscowych przy zastosowaniu odpowiednich sztucznych nawozów dobrego siewu (1-szy od siew) i starannej przepisowej uprawy. Hodowlę także przeprowadza się w budynku rodziców, dostarcza się rasowy materiał, pasie się prawidłowo i dba szczególnie o utrzymanie czystości i dostateczną ilość świeżego powietrza. Uczestnik Sekcji Przynależności Rolniczej musi prowadzić dzienniczek, w którym zapisuje wszelką pracę wykonaną przez siebie w związku z konkursem i wszelkie wydatki, poczem oblicza się czysty zysk.

W ten sposób uczestnik uczy się pracować celowo, prowadzi książkowość, a różnica — zwykle duża — między rezultatem osiąganym przez niego a przez jego rodziców daje mu chęć do dalszej racjonalnej pracy i uczy przykładowo i innych. Przytem wspólna praca w Sekcji wytwarza łączność pomiędzy uczestnikami, a współzawodnictwo o honor otrzymania nagrody pobudza chęć do pracy.

W roku bieżącym Pomorskie Towarzystwo Rolnicze stara się mniej o ilość Sekcji Przynależności Rolniczej, a o pogłębienie w nich pracy. Sekcji Przynależności Rolniczej zawiązało na ten rok P. T. R. — 210; w tem 84 hodowlanych i 126 uprawy roślin. Poszczególne tematy konkursowe

Przynależności Rolniczej P. T. R. przedstawiają się następująco: 25 Sekcji wychowu świń, 6 sekcji tuczu świń, 34 sekcje wychowu kur, 19 sekcji wychowu królików, 21 sekcji uprawy pszenicy, 15 — uprawy żyta, 18 — uprawy jęczmienia, 11 — uprawy owsa, 7 — uprawy kukurydzy, 18 — uprawy fasoli, 17 — uprawy buraków pastewnych, 7 — uprawy marchwi, 15 — uprawy ziemniaków, 2 — uprawy tytoniu.

## Międzyokręgowe zawody atletyczne Łódź — Pomorze zakończyły się wynikiem 8:13

W ubiegłą niedzielę odbyły się zawody atletyczne Łódź — Pomorze w Bydgoszczy przy licznym udziale publiczności. Zawodnicy Łodzi okazali się w dźwiganiu ciężarów bezkonkurencyjni i zwyciężyli po zaciętej walce drużynę Pomorza — Gęstwiński i Zagórzycki stanowili klasę dla siebie. Poza tem dobrze się spisali Kozłowski (P. P. G.), Wesołowski („Sita“ Bydg.), Zieliński (K. T. W. Toruń) i Królicki („Sita“ Bydgoszcz). Zawiodł natomiast Urbański („Urus“ Bydg.), który we wszystkich ówczesnych nie osiągnął żadnego wyniku i w końcu zupełnie się wycofał. Najlepszym zawodnikiem okazał się Mistrz Polski wszechwagi p. Mine z Łodzi. Drugim w podnoszeniu ciężarów był Gęstwiński (P. P. G. Grudziądz). Rewelacją zawodów był Zagórzycki (KPW. Toruń), który pobit mistrzów Polski cięższych kategorii i osiągnął trzeci najlepszy wynik dnia.

O wysokim poziomie zawodów świadczy fakt, że pobito aż 10 rekordów Polski. W zapasach zwyciężyła dobra drużyna Pomorza w stosunku

## Z życia strzeleckiego

W oddziale Z. S. w Samplawie pow. Lubawa prowadzi się intensywnie pracę w dziedzinie wychowania obywatelskiego.

Pracę oświatową prowadzą p. Fischreder i p. Standara. Wygłaszają oni stale pogadanki, kierują życiem świetlicowym, wyświeclają cały szereg przećroczy i organizują przysposobienie rolne.

Świetlica jest czynna każdego dnia. Dyżurnują naprzecian p. Fischreder i p. Standara.

## Podgórz

— Przed imieninami Marszałka. W ub. wto rek odbyło się w Magistracie posiedzenie Komitetu obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego, na które przybyli przedstawiciele władz wojskowych pp. ppulk. Stener — dow. dyonu pom. art. i ppulk. Karaszewicz — zast. dow. pom. art. oraz liczni obywatele wszystkich warstw społecznych. Zebranie zajął zast. burmistrza p. Josionowski, protokółował p. Schule B. Po wyjaśnieniu celu zebrania wybrano jednogłośnie przewodzącym Komitetu zast. burmistrza p. Josionowskiego. Z kolei utworzono Komitet ścisły oraz Komitet honorowy, których skład podany w najbliższych dniach. Ugodniono w ogólnych zarysach program obchodu, który odbędzie się w dniu 19-go marca b. r.

## Rudak

Zebranie BBWR. Z końcem stycznia b. r. zawiązało się w Rudaku pow. Toruń Koło Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Do zarządu weszli: Stanisław Dąbrowski — jako prezes, Kazimierz Rosiński — jako wiceprezes, Stanisław Kapecki sekretarz i Kaczmarek Karol skarbnik.

Zebranie Koła BBWR. Rudak odbędzie się dnia 8 marca 1931 r. o godz. 10<sup>ej</sup> w sali p. Kaczmarka na Rudaku, na którą członków sympatyków uprzejmie zaprasza Zarząd.

## Z powiatu toruńskiego

— Pastwą płomieni. W nocy na 24. b. m. o godz. 24<sup>tej</sup> powstał pożar w zabudowaniach rolnika Urbanowskiego Stanisława w Szerokiem. Ogień zniszczył stodołę wraz z zbożem i szopę z maszynami i narzędziami rolniczymi, wyrządzając szkodę na sumę 7.200 zł. Stodoła była ubezpieczona w Pom. Tow. Ubezpieczeń w Toruniu na sumę 3.950 zł. Przyczynę pożaru dotychczas nie ustalono, istnieje jednak podejrzenie, że ogień powstał wskutek podpalenia. Dochodzenia w toku.

## Obrady sejmiku kościerskiego

### Votum nieufności dla von Wysockiego — Uchwalenie budżetu na r. 1931-32

Jak już donosiliśmy, w Kościerzynie odbyło się ub. soboty posiedzenie Sejmiku powiatowego, na którym uchwalono budżet na r. 1931/32, a potem powzięto cały szereg uchwał bardzo ważnych dla powiatu.

Bezspornie nader ważną jest uchwała wyrażenia votum nieufności członkowi Stronnictwa Narodowego renegatowi von Wysocki'emu większością 18 głosów przeciwko 13, w których był również głos p. von Wysocki'ego (!), pomimo tego, że przewodniczący zrobił pod jego adresem aluzję, że nawet bardzo słabe poczucie honoru nakazuje zainteresowanemu opuścić salę obrad na czas głosowania.

W ten sposób Sejmik powiatowy uchwałą swą

zajął zdecydowane stanowisko, nie chcąc brać żadnej odpowiedzialności za człowieka, który germanofilską swą publikacją wykreslił się już dawno z grona zdrowo myślącego społeczeństwa polskiego.

W dalszym toku obrad rozpatrzono sprawę zmiany statutu Kom. Kasy Oszczędności, poczem przystąpiono do wyboru członków Rady Kasy i Komisji Rewizyjnej. W wyniku wyborów z listy nr. 1 weszli pp.: Teodor Michnowski, Józef Szarraf, Julian Esden-Tompki, Jan Głaniec i Rudolf Lass; z listy nr. 2 pp.: Aleksander Wysocki, Antoni Połom i Wiktor Wiecki; z listy nr. 3 p. Antoni Zynda. Do Komisji Rewizyjnej weszli z listy nr. 1 pp.: Mikołaj Gąsowski i Józef Ka-

miński, a z listy nr. 2 p. Jakób Jastak.

Następnie przystąpiono do uchwalenia preliminarza budżetowego, który po krótkiej dyskusji uchwalono w globalnej sumie 754.779,20 zł.

Wyniki obrad Sejmiku powiatowego przyjąć można za korzystne dla dobra i rozwoju powiatu, a skład osobowy Rady Komunalnej Kasy daje gwarancję, że interesy tej instytucji prowadzone będą racjonalnie.

Obrady Sejmiku kościerskiego dały nauczkę partyjnikom, że demagogia nie prowadzi do celu, a ludność powiatu pragnie ścisłej współpracy z przedstawicielem Rządu dla dobra Rzplitej i powiatu.

13:8 punktów, co stanowi wielki sukces dla naszej młodej drużyny.

Poszczególne wyniki są następujące: zapasy — waga kogucia — Majer, wiceministr Polski (Łódź) zwyciężył na punkty Sokółowski (Pomorze); waga piórka — Piórkowski (Pom.) zwyciężył Gąsiorowski (Łódź); waga lekka — Zawacki (Łódź) zwyciężył Perskiego (Pomorze); waga półśrednia — Wierciński (Pom.) zwyciężył Militowski (Łódź); waga średnia — Łuczko (Pomorze) zwyciężył Hinc (Łódź); waga półciężka — Stęperski (Łódź) zwyciężył Kościłki (Pom.); waga ciężka — Gęstwiński (Pom.) zwyciężył Lipczyńskiego (Łódź).

Dźwiganie ciężarów: waga kogucia — Łażny (Łódź) 72,5 + 72,5 + 95 = 240 kg.; waga kogucia — Kozłowski (Pom.) 67,5 + 60 = 90 = 217,5 kg.; waga piórka — Wajngarten (Łódź) 75 + 75 + 105 = 255 kg.; waga piórka — Wesołowski (Pom.) 70 + 75 + 95 = 240 kg.; waga lekka — Wiśniewski (Łódź) 67,5 + 65 + 95 = 227,5 kg.; waga lekka — Zieliński (Pom.) 75 + 70 + 95 = 240 kg.; waga półśrednia — Gerszon (Łódź) 75 + 75 + 110 = 260 kg.; waga półśrednia — Zagórzycki (Pom.) 87,5 + 80 + 107,5 = 275 kg.; waga średnia — Mine (Łódź) 90 = 97,5 + 127,5 = 315 kg.; waga średnia — Gęstwiński (Pom.) 90 + 97,5 + 122,5 = 310 kg.; waga półciężka — Sztorn (Łódź) 75 + 80 + 105 = 260 kg.; waga półciężka — Kościłki (Pom.) 75 + 82,5 + 107,5 = 265 kg.; waga ciężka — Miśkowski (Łódź) 85 + 75 + 105 = 265 kg.; waga ciężka — Urbański (Pom.)

Razem Łódź 1822,5 kg., Pomorze 1547,5 kg.; różnica 275,0 kg.

Toruń był reprezentowany przez Zagórzyckiego i Zielińskiego (K. P. W.), którzy osiągnęli nadzwyczajne wyniki. Zagórzycki pobit rekord Polski w wycieczaniu dwuręcz 87,5 kg. i w trójboju olimpijskim 275 kg. i jest dziś bezkonkurencyjny w Polsce w swej klasie. Arbitrem był delegat P. Z. A. p. Haju z Katowic. Funkcje sędziów pełnili pp. Berger (Łódź) i Felchnerowski (Toruń).







**Giędy**

**Notowania ziemiołpódów w Poznaniu**

Dostawa bieżąca, paryet Poznań, handel hurtowy  
za 100 kg. z dn. 4. III. 1931 r.

Zyto	—
Pszonica	23,5—24,00
Jęczmień przem.	20,00—21,00
Jęczmień browarowy	—
Owies	—
Mąka żytnia 65 proc.	28,25—29,25
Mąka pszenna 65 proc.	37,75—40,75
Opa żytnia	—
Opa pszenna	—
Groch polny	—
Groch Wiktorja	—
Groch Folgera	—

Wyka	—
Seradela	—
Łubin niebieski	—
Łubin żółty	—
Pe'uszka	—
Słoma żytnia prasowana	—
Siano luźne	—
Siano prasowane	—

**Notowania ziemiołpódów w Berlinie**

Geny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 4. III. 1931.

zyto od stacji załad.	166,00—168,00
jęczmień browarowy	209,00—217,00
jęczmień pastewny i przemiałowy	193,00—209,00
owies	147,00—156,00
kukurudza rum. wagon Berlin	—
mąka pszenna	39,05—40,75
mąka żytnia	24,05—27,05

otręby pszenne	11,75—12,00
otręby żytnie	10,04—10,75
groch Wiktorja	20,5—25,5
groch drobny, jadalny	22,00—24,00
groch pastewny	19,00—21,00
peluska	21,00—24,00
bób	17,00—19,00
wytlaki suche	6,7—6,9
wytlaki soya	14,3—14,6
plaki ziemniaczane	12,8—13,2
ziemniaki jadalne białe	—
wyka	18,00—21,00

**Warszawskie notowania walutowe.**

z dnia 4. III. 1931 r.

Tranzakcje	—
St. Ziedn.	8,9150
Franki franc.	—

**Dewizy.**

Belgia	—
Holandja	—
Gdańsk	173,25—
Londyn	43,3450
Nowy Jork czek.	—
Nowy Jork Kabel	8,917—
Paryż	34,96—
Praga	26,4325
Szwajcaria	171,82—
Sztokholm	—
Wiedeń	125,39—
Włochy	46,76—
Berlin	212,10—

**Pamiętaj o bezrobotnych**

**SWIATOWID**

Dzisiaj i dni następane!

Czar dawnego Wiednia! Urok munduru!  
**Wiosna w Praferze**  
Pikantne przygody oficerów austriackich. W rolach główn. Lillian Edits i Werner Fuetterer. Ponadto nadprogram.

**DZWIĘKOWE KINO PALACE**

Ostatnie z dni (czwartek i piątek) Najpotęż. dźwiękowiec polski  
**„WIATR OD MORZA”**  
pg. St. Żeromskiego. W rolach główn. M. Matlicka, A. Brodzisz, E. Bodo. Uwaga: Ceny na ten film niższe nie będą.

Dnia 2 marca 1931 r. zasnęła w Panu



**Ludwika z Hr. Bröel Plaferów bar. Larischowa**

ur. 6. 2. 1855 r. w Prochach w Poznańskim.

Pogrzeb odbędzie się 6 marca o godz. 10-tej w Wabczu.

**Dzieci, Wnuki, Rodzina.**

6849

**Zgubiony**

wykaz osobisty na nazwisko Isack Waldmann wydany przez Kom. Generalny Gdańsk utracam.

**Zgubiony**

dowód osobisty na nazwisko Bazyli Czuby, Lidzbarski, niniejszem utracam.

**Administracja**  
domu przyjmie urzędnik państwowy energiczny i biegły w odpowiednich ustawach i przepisach. Łaskawe zgłoszenia do „Dnia Pomorskiego” pod „Administracja”.

**TANIO**

**Bielizna**

dziecięca i dla niemowląt w wielkim wyborze

Ceny znacznie niższe!

**B. Wilamowski**  
TORUN 6291  
ul. Żeglarska 28

**Repertuar Teatru Toruńskiego**

W czwartek, dnia 5 bm. o godz. 20:00  
Gościnnie występi Teatr Bydgoski

**„Opowieści Hoffmana”**  
opera w 3 akt. z prologiem i epilogiem Jakóba Offenbacha  
(Legitymacje żniżkowe nieważne).

W piątek, dnia 6 bm. o godz. 20:00  
**„Pani Ministrowa”**  
Krotochwila w 3 akt.  
A. Grzymały-Siedleckiego

W sobotę, dnia 7 bm. o godz. 16:00  
Przedstawienie popularne po cenach najniższych  
**„Romeo i Julia”**  
Tragedja w 5 akt. (21 obr.)  
W. Szekspira.  
(Ceny żniżone)

W sobotę, dnia 7 bm. o godz. 20:00  
**„Miss Europa”**  
Operetka w 3 akt. prof. Aleksandra Wilnińskiego

W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 16:00 (ceny żniżone)  
**„Targ na dziewczęta”**  
Operetka w 3 aktach  
W. Jacoby'ego

W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 20:00  
**„Miss Europa”**  
Operetka w 3 akt. prof. Aleksandra Wilnińskiego

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**

Dnia 6 marca o 10 sprzedaje przy Żeglarskiej 1 przymusowym przetargiem za gotówkę: samochód marki „Ford”; o 11 przy Rabskiej 13: fortepian; o 12 u sped. Sadeckiego: 371 par bucików męskich, damskich, fortepian, kanapę, nikiowy garnitur do likieru, 2 płaszcze, zegar, biurko, 4 marynarki, stół składowy, wieszak.

Bartkowiak, komornik sądowy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 6 marca o godz. 11 licytować będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: 2 biardy amerykańskie, 2 umywalki, zegar, biurko, szafę do książek, bufet dębowy, kanapę, 6 foteli, 4 lampy, fortepian, rogi jelenia, kasę drewnianą, kompl. radio, lustro stojące, szafę do bielizny.

Janowski, komornik sądowy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 6 marca 1931 o godz. 11 sprzedawca będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: większa ilość kapeluszy, koszul i trykotażu męskich; o godz. 12: urządzenie pokoju jadalnego i salonu, bufet, maszynę do szycia, szafę ogniotrwałą; o godz. 14 przy Szosie Chełmińskiej 33: 2 siczkiarnie, większą ilość drzewa, desek, belek, 4 koła do wozu, 2 drabiny, wóz pod każdą, lorke, kadzie.

Piechowiak, komornik sądowy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 6 marca 1931 r. o godz. 11 przedpoł. sprzedawca będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę: 2 maszyny do pisania, 2 biurka, 30 butelek wody kolońskiej, 30 butelek perfumu, 2 stare samochody.

Linde, komornik sądowy.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**

Dnia 7 marca o 3,30 sprzedaje w Gostkowie u Litkowskiego przymusowym przetargiem za gotówkę: fuzje, bryczkę; o 10 w Turznie u Reinkego: 6 koszek pszczoł, świnie, maszynę do szycia.

Bartkowiak, komornik sądowy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 6. 3. 31. o godz. 11 przedpoł. licytować będą za natychmiastową zapłatą gotówką u spedytora Sadeckiego: umywalki z marm., płytki, maszynę do szycia, lustro, leżankę z nakryc., regulator, stolik okrągły, stół duży, etażerka, dywan, bielizniarka, 2 podstawy do kwiatów, 6 krzesel, szafę, fotel gięty, młynek „Triumf”, młynek „Czerski”; dnia 7. 3. 31. w Lubiance o godz. 12 w poł.: lustro, 2 nocne stoliki, bielizniarka, Zbiór licyt. u p. Gutowskiej.

Kosiedowski, komornik sądowy w Toruniu.

**OGŁOSZENIE.**

W tutejszym rejestrze handlowym Oddział B pod nr. 134 przy firmie „Kontrol-Gdynia, Instytucja dla Nadzoru i Ekspertyzy Towarów”, Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dopisano: Jan Lewandowski został odwołany. Jedynym kierownikiem jest p. Walter Matuszewski.

Gdynia, dnia 17 stycznia 1931 r.

Sąd Grodzki

**Ogłoszenie.**

We wtorek, dnia 31 marca 1931 r. odbędzie się o godz. 11 rano w Toruniu w sali posiedzeń Urzędu Wojewódzkiego (II-gie ptr., pokój nr. 41).

**Walne Zgromadzenie Członków Pomorskiego Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego w Toruniu**

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie,
- 2) Wybór przewodniczącego, sekretarza i ławników,
- 3) Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa z działalności za rok ubiegły,
- 4) Sprawozdanie i wnioski Komisji Rewizyjnej,
- 5) Wybór nowych członków Zarządu Towarzystwa i Komisji Rewizyjnej,
- 6) Ustalenie programu pracy Tow. i zatwierdzenie budżetu na r. 1931.
- 7) Wolne wnioski.

6841

**Sekretarz:** (—) prof. E. Gros. **Prezes:** (—) St. Celichowski.

**OGŁOSZENIE.**

W tutejszym rejestrze handlowym Oddział B pod nr. 130 zapisano firmę: „Mr. Władysław Pitera i S-ka” Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni. Przedmiotem przedsiębiorstwa spółki jest przeprowadzenie transakcji przemysłowo-handlowych oraz produkcja materiałów budowlanych. Kapitał zakładowy wynosi 20,000 zł. Kierownikiem ustanowiono Władysława Pitera, magistra praw, zam. w Gdyni. Umowę spółkową zawarto dnia 24 września 1930 r.

Gdynia, dnia 30 października 1930 r. Sąd Grodzki.

**Meble**

Kompletne pokoje: sypialne, stołowe, męskie gabinety, garnitury klubowe, urządzenia kuchenne, po cenach fabrycznych polca

**Wytwórnia Mebli**

ul. Grudziądzka 90 w Toruniu. 6581

Obejrzyj wszędzie później przyjdź do mnie. Przekonasz się o cenach fabrycznych.

**Cebule**

suchą jadalną 50 kg. 27 zł. franko stacja Toruń poleca W. Ciemiński, ul. Kościuszki 1, telefon 905. 6806

**Wysprzedaż inwenturowa**

zniżka do 30%  
**MEBLE**  
Bronisława Serocka

św. Duży 12. 3697

**MYDŁA**

tani tydzień  
6758  
**J. Kapczyński**  
Szczytna 13.

**Stołowego**

młodszego z małą kaucją przyjmie zaraz  
**Hotel Pod Orlem.**  
6842 Właściciel.

**Student politechniki**

udziela lekcji godz. 2 zł. Bydgoska 27. (Kiosk). 6843

**Łorebki damskie,**

parasolki, parasole, teczki, walizki, piłki gumowe, manikury, necesery, laski, portmonetki, proszę przetrwać się ceny najtańsze towar dobry.  
**W. Szymański,**  
Toruń, Król. Jadwigi 12/14. 6756

## Selegramy

## Z ostatniej chwili

## Troska o sytuację gospodarczą kraju

## zasadniczą nutą wczorajszych obrad Senatu

(z) Warszawa, 5. 3. (tel. własny). Senat rozpoczął wczoraj debaty budżetowe, które trwać będą do 12 bm. W ośmiu momentami politycznymi z przemówień senatorów biła ogólna troska o sytuację gospodarczą kraju.

Warszawa, 5. 3. (PAT.). Senat przystąpił wczoraj w obecności członków rządu z p. prezydentem Sławkim na czele do rozprawy ogólnej nad preliminarzem budżetowym na rok 1931-32.

## RÓWNOWAGA BUDŻETU.

Zgodnie z tradycją tej Izby marszałek Raczkiewicz udzielił głosu przesłowi komisji skarbowo-budżetowej Popławskiemu, który omówił zmiany, przeprowadzone przez komisję senacką. Mówca wskazał na to, że budżet jest zrównoważony pod względem układu, nie powinno się jednak zapominać o tem, że w epoce kryzysu rzeczywista równowaga może być osiągnięta nie tyle przez odpowiedni plan finansowy, ile przez umiejętne jego wykonanie i niestanną czujność.

## PRZYCZYNY KRYZYSU GOSPODARCZEGO.

Sprawozdawca generalny senator Szarski omówił przyczyny kryzysu gospodarczego ze specjalnym uwzględnieniem Polski, przy czem zwrócił uwagę na polepszenie sytuacji w dziedzinie kredytu zagranicznego. Środek obniżenia wydatków, jakim jest zmniejszenie wydatków państwowych, nie jest aktualny jeszcze w obecnej chwili. Rok obecny zamyka się pewnym deficytem, który jest niewielki, — podczas gdy inne państwa mają deficyt, sięgający miliardów. W każdym razie nie oznacza to u nas deficytu kasowego, gdyż posiadamy około 400 miljonów rezerw, z których 250 milj. każdej chwili da się zamienić na gotówkę. — Wśród państw europejskich uzyskaliśmy wybitne stanowisko, stanowiące czynnik, z którym świat się liczy.

## OBECNY KRYZYS NIE WZRUSZY PODSTAW NASZEGO GOSPODARSTWA.

Można przypuszczać, że przyszły rok budżetowy przyniesie poprawę. Koniecznym jest tylko utrzymanie równowagi, by za każdą cenę utrzymać zdrową politykę pieniądza przy unikaniu wszelkich eksperymentów.

Senator Targowski podkreśla, że idzie dziś na święcie

## WIELKA GRA O JEDNOŚĆ CYWILIZACJI.

o godność wspólnej kultury. Jesteśmy świadkami zmagania się dwu form: materializmu, tj. kapitalizmu i komunizmu. Kończąc, mówca

## Atak szalu członka komisji poborowej

Kraków, 5. 3. (PAT.). Wczoraj podczas urzędowania komisji poborowej doznał ataku szalu członek tej komisji major K. R., który wybiegł z lokalu na ulicę, trzymając rewolwer.

U wylotu Rynku Głównego zdołano go zatrzymać.

Wezwana sanitarna karetka wojskowa przewiozła go do szpitala garnizonowego.

## Zywa pochodnia

Lwów, 5. 3. (Pat.). Wczoraj przed południem zdarzył się przy ul. Stryj nr. 4 tragiczny wypadek. Nauczycielka gimnazjum Helena Wiśniewska podczas przyrządzania sobie obiadu doznała ataku sercowego, upadła nieprzytomna na rozpaloną płytę kuchenną. Od ognia zajęła się odzież, a następnie zaczęło płonąć ciało nieszczęśliwej. Przybyli na pomoc domownicy zastali już prawie zwęglone zwłoki, które odstawiono do instytutu medycyny sądowej.

sądzi, że obecna dyskusja budżetowa powinna stać się pracą na szerokiej płaszczyźnie myśli polskiej.

Senator Iwanowski omawia kryzys gospodarczy, poczem wskazuje, że

## OBNIŻENIE PŁAC URZĘDNICZYCH MOŻE BYĆ ZASTOSOWANE TYLKO JAKO ŚRODEK NAJOSTATNIEJSZY.

Zniżka cen osiągnęła już dostateczną wielkość i dalsza agitacja w tym kierunku jest już zbędna. Na czele rządu stoi największa postać, którą na arenę historii wysunęły nowoczesne dzieje naszej Ojczyzny. W ręce tego rządu uchwalamy budżet z głębokim przeświadczeniem, że jego rozumne wykonanie i celowa polityka ekonomiczna wyprowadzą kraj z ciężkiego przesilenia gospodarczego.

Senator Rolle (BBWR), odpierając zarzuty

senatorów z opozycji, że rząd systematycznie obsadza wszystkie posady swymi ludźmi, przypomina, że właśnie w okresie przedmajowym partje polityczne wywierały olbrzymi wpływ na urzędników. Teraz jest zupełnie inaczej. — Teraz ani posłom, ani senatorom nie wolno interwenjować po biurach, jak to było robione za rządów przedmajowych.

## MNIĘJSZOŚĆ NIEMIECKA A POLSKA.

Senator Zakrzewski (BBWR) w odpowiedzi sen. Pantowi przypomina politykę sprawiedliwości królów polskich wobec krajów nadbałtyckich, Gdańska i wobec miast niemieckich w Polsce i zapytuje, gdzie są źródła niepokoju mniejszości niemieckiej. Podstaw do tego niepokoju niema, bo przeszłość nasza świadczy raczej o pewnym niedołęstwie wobec żywiołu niemieckiego, nie zaś o chęci zwalczania go.

## Imieniny marsz. Sejmu K. Switalskiego

Warszawa, 5. 3. (PAT.). Dn. 4 bm. z okazji imienin marszałka Sejmu Kazimierza Switalskiego p. Prezydent Rzplitej nadesłał solenizantowi życzenia w formie listu, wręczonego p. marszałkowi przez adjutanta p. Prezydenta.

Ponadto składali życzenia bądź osobiście, bądź przez składanie biletu wizyto-

wego członkowie rządu z p. premierem Sławkim na czele, marszałek Senatu Raczkiewicz, prezes N. I. K., wicemarszałkowie Sejmu, posłowie BBWR, z prezydentem tegoż klubu na czele, przedstawiciele klubu sprawozdawców parlamentarnych oraz różnych organizacji politycznych.

## Za symboliczny policzek...

## Epilog głośnych awanturniczych przed odczytem Kaden-Bandrowskiego w Poznaniu

Poznań, 5. 3. (PAT.). Wczoraj w wydziale odwoławczym sądu okręgowego w Poznaniu ogłoszony został wyrok w sprawie prof. Kostrzewskiego przeciwko prof. Znamierowskiemu, który w czasie pamiętnych zajęć, wywołanych przez korporantów przed odczytem Kaden-Bandrowskiego w Poznaniu symbolicznie wymierzył prof. Kostrzewskiemu, który znajdował

się wśród demonstrantów policzek.

Wyrokiem pierwszej instancji prof. Znamierowski został skazany na 3 dni aresztu. Sąd okręgowy w drugiej instancji, zatwierdzając orzeczenie o winie prof. Znamierowskiego, zamiast wymiar kary na 150 zł. grzywny z ewentualną zamiarą na karę aresztu.

## „Upiór z Düsseldorfu“ przed sądem

## Proces rozpocznie się w połowie kwietnia

Berlin, 5. 3. (PAT.). Rozprawa przeciwko masowemu mordercy z Düsseldorfu Piotrowi Kurtenowi rozpocznie się przed sądem przysięgłych w połowie kwietnia b. r. Proces ten wzbudza zarówno w Niemczech jak i zagranicą olbrzymie zainteresowanie. Dotychczas już zgłosiło swój przyjazd do Düsseldorfu 150

przedstawicieli prasy niemieckiej i zagranicznej.

Wobec przewidzianego tłoku publiczności sąd za zgodą ministerstwa sprawiedliwości zdecydował się przenieść rozprawę do wielkiej sali gimnastycznej w koszarach policji düsseldorfskiej.

## Uniwersytetu w Hiszpanji znów otwarcie

Madryt, 5. 3. (Pat.). Stosownie do postanowienia, zapadłego na ostatnim posiedzeniu rady ministrów wykłady zostały podjęte na wszystkich uniwersytetach Hiszpanji. Nigdzie przyletem nie doszło do jakich-

kolwiek incydentów. Jedynie uniwersytet w Madrycie pozostaje dotychczas zamknięty. Otwarcie tej uczelni nastąpi we czwartek.

## „Dyktatura pięciu“ Mosley'a

## Nowa partja faszystowska w Anglii

Jak donosiliśmy niedawno temu Oswald Mosley wystąpił z Labour Party i postanowił utworzyć własne stronnictwo.

Mosley jest młodym, bardzo bogatym człowiekiem, ożenionym z córką lorda Curzona. Twierdzi on, że Partja Pracy zupełnie zawiodła; należy dla dobra Anglii wkroczyć na zupełnie inne tory pracy politycznej. Wolny handel i cła ochronne są pojęciami przestarzałymi. Trzeba na ich miej-

sce wprowadzić system, któryby chronił zarówno robotników jak i przedsiębiorców oraz konsumentów(?)

Jak ma wyglądać w praktyce ten wiele obiecujący system nie jest wyraźnie powiedziane. Prasa angielska nazywa występ Mosley'a próbą wprowadzenia do Anglii faszystwu. Nowa Partja Mosley'a ma otrzymać nazwę „The new party“ — Nowa partja. Twórca jej pragnie wprowadzić

## Pertraktacje robotników z przemysłowcami natłoczkami

Lwów, 5. 3. (Pat.). Trwające przez 7 dni pertraktacje, prowadzone przez przemysłowców natłoczkowych w centralnym związku z izbą przemysłowo-handlową we Lwowie na temat projektowanej przez przemysłowców zniżki płac robotniczych o 17 proc. dotychczas nie doprowadziły do pozytywnego rezultatu. Centralny związek górników pod przewodnictwem poła Preussowej odrzucił propozycję przemysłowców, występując z kontrpropozycjami, nad którymi przemysłowcy obecnie obradują.

## Wukrycie kryjówek komun.

Wilno, 5. 3. (Pat.). Władze bezpieczeństwa publicznego wykryły we wsi Janulowo kryjówkę komunistyczną, w której zatrzymywali się komuniści, przekraczający granicę. Policja przeprowadziła wczoraj rewizję, w czasie której znaleziono wielką ilość bibuły komunistycznej, 4 karabiny i dwa granaty. Aresztowano 1 osobę.

## Burze śnieżne, wichury i... wilki

Bukareszt, 5. 3. (PAT.). W całej Rumunii panują gwałtowne burze śnieżne. Na wielu stacjach zatrzymano pociągi wskutek niemożności kontynuowania dalszej drogi. Najgorzej przedstawia się sytuacja w Besarabji. W Kiszyniowie burza spowodowała znaczne szkody materialne uniemożliwiając wszelką komunikację. Również w Galaczu burza spowodowała ogromne zniszczenia, w szczególności z wielu domów wicher przewrzucał dachy. Port w Galaczu również bardzo ucierpiał. Żegluga na Dunaju została zawieszona. W wielu okolicach kraju ukazały się wielkie stada wilków.

## Szaleńcze morderstwo

Wilno, 5. 3. (Pat.). W Kuchodziej Wol koło Pińska kierownik szkoły powszechnej Edward Janasik zastrzelił swą żonę i 4-letnią córkę. Nie posiadając już więcej naboju siekierą odrąbał głowę 2-letniemu synowi. Po dokonaniu tego morderstwa Janasik poderzwał sobie gardło. Z treści pozostawionych listów wynika, że morderca był niespełna zmysłów.

## Kasztarze pracują

Lwów, 5. 3. (Pat.). Ubiegłej nocy nie wysłędzeni sprawcy dokonali włamania do biura małopolskiej spółki natłoczkowej, gdzie przy rozbięciu kasy ogniotrwałej zrabowali 1600 zł. Dochodzenia w toku.

## W pełnym biegu na drzewo

Berlin, 5. 3. (PAT.). Na szosie pod Berliner znany architekt Ferency wpadł w pełnym biegu ze swym 100-konnym samochodem „Auburn“ na drzewo. Przejeżdżający krótko po wypadku znany chirurg niemiecki prof. Sauerbruch zabrał Ferencza do swej kliniki w Berlinie, gdzie badania lekarskie stwierdziły, że doznał on ciężkiego uszkodzenia czaszki i klatki piersiowej. Stan chorego nie pozwala na natychmiastowe dokonanie operacji. Towarzyszącego Ferencyowi pomocnika Bellona, którego rany nie są tak poważne, odwieziono do miejscowego szpitala.

Berlin, 5. 3. (Pat.). Architekt Ferency wskutek odniesionych ran podczas wypadku samochodowego zmarł dziś po południu w klinice berlińskiej.

## DYKTATURY PIĘCIU.

wśród których byłby oczywiście i on sam. Mosley spodziewa się przy najbliższych wyborach zdobyć 400 mandatów, co jest bardzo śmiałą nadzieją wobec tego, że nowa partja składa się obecnie zaledwie z 6 członków.

Nie zapominajmy jednak, że Hitler rozpoczął budować „trzecią republikę“ z siedmiu tylko współpracownikami.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 z  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 z  
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1,00 z  
Drobne: za słowo 15 gr., pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 1/2  
Drobne za słowo 5 fen. tytułowe . . . 10  
Przy sądowym ściąganiu należności rabal upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michał Stefan Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6  
Redaktor odpowiad. na Węłperowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław Cyprjan Karpiński Inowrocław, ul. Toruńska 9.  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Gdańska“, „Gazeta Moraska“, „Dzień Kaszubski“, „Dzień Kujawski“, Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska 56

Abonament miesięczny wynosi:  
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3,40 zł  
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,— zł  
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 gd  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7,— zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięczna w administracji 2,70 zł — na początek już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł